Dzisiejszy numer zawiera 6 stron · Wydanie C · Cena 2 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 105 — (776) · Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, czwartek, 17 kwietnia 194 · Rok V.

Dziś w numerze:
André Simone
Pokrzyżowane plany reakcji światowej

STABILIZACJA WALUTY NASZYM GŁÓWNYM CELEM

MÓWI MIN. DĄBROWSKI

na otwarciu sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego



Tow. Dąbrowski
Min. Skarbu

Preliminarz tegoroczny wykazuje w porównaniu do roku ub. wyraźną poprawę. Zamyka się on nadwyżką 11 miliardów zł., podczas gdy zeszłoroczny preliminarz wykazywał deficyt przeszło 3 miliardy zł. Kwota 11 miliardów odpowiada wpływom z Daniny Narodowej, przeznaczonym na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych.

W przeciwieństwie do zeszłorocznego, preliminarz obecny obejmuje wydatki na wyżywienie ludności. Jest on bardziej szczegółowy: składa się z 2.049 paragrafów, zamiast dotychczasowych 1.870, dzięki czemu zwiększa się dyscyplinę wydatkową.

Budżet realizuje zasady oszczędności: przeprowadzono kompresje zadań resortów o przeszło 58 miliardów, dokonano redukcji etatów osobowych, które (bez wojska) wynosiły w budżecie 1946 r 389 tys. stanowisk, a obecnie — 330 tys., przy jednoczesnym wzroście etatów nauczycielskich.

Budżet r. 1947 i budżet r. 1937-38

Przeciętna kwartalna budżetu na rok 1947 wynosi blisko 44 miliardy, podczas gdy w budżecie 9 miesięcznym roku ub. — 18 miliardów, co częściowo wiąże się ze wzrostem pozycji aprowizacyjnych, pokrywanych w 1946 r. w dużym stopniu z dostaw UNRRA.

Po stronie wydatków, ogólny koszt wyżywienia, to jest zaopatrzenie kartkowe, stołówki, 4-ch przemysłów oraz koszty wyżywienia w wojsku, bezpieczeństwie publicznym, opiece społecznej zdrowiu i oświacie wynosi 78,6 miliarda zł., zaopatrzenie kartkowe obejmuje 10 milionów ludzi oraz dodatkowo 2,5 mil. kart dziecinnych. Wyłączenie niektórych grup ludności z zaopatrzenia kartkowego i zamiana deputatu żywnościowego w niektórych wypadkach na ekwiwalent pieniężny daje w sumie pewne oszczędności.

Wydatki na ochronę Państwa, bezpieczeństwo publiczne i sprawy zagraniczne wynosiły w budżecie 1937-38 — 39,2 proc. obecnie — 25,2 proc.

Wydatki na rozwój i ochronę człowieka (oświata, kultura i sztuka, praca i opieka społeczna, zdrowie, emerytury i renty, wyżywienie ludności) w budżecie 1937-38 — 28,8 proc., obecnie — 47,9 proc

Wydatki na rozwój gospodarstwa (przemysł i handel, aprowizacja, rolnictwo i reformy rolne odbudowa, komunikacja, żegluga PUR, skarb, leśnictwo i przedsiębiorstwa) w 1937-38 — 13,6 proc., obecnie 20,3 proc. Wreszcie inne wydatki w 1937-38 — 18,4 proc., obecnie — 6,6 proc.

Ilustracją wysiłków i osiągnięć w rozwoju kultury są m. in. takie cyfry:

Wzrost liczby studentów w szkołach wyższych z 48.200 w roku 1937-38 do 70 tysięcy w r. 1947 liczby uczniów w szkołach zawodowych z 90 tys. do 225 tys., liczby nauczycieli z 73 do 81 tys. ilości łóżek szpitalnych z 72 do 100 tys. Rozwój resortów o znaczeniu socjalnym w drugim roku po wojnie odbywa się kosztem m. in Ministerstwa Obrony Narodowej którego udział w budżecie zmalał z 33 proc. w 1937 r. do 14 pr. obecnie.

Osiągnięcia są tym bardziej wymowne, że w międzyczasie ludność Polski zmniejszyła się prawie o jedną trzecią.

Dochody

Dochody z podatków i monopoli wynosiły w budżecie 1937-38 84 proc., obecnie 60 proc., dochody administracyjne — 12 proc. obecnie 8 proc. Natomiast nowymi źródłami dochodów w porównaniu z okresem przedwojennym są m. inn.: różnica cen komercyjnych przemysłu państwowego — 20% Danina Narodowa — 6% i in. W ogólnej sumie wpływów z podatków i monopoli, wpływ z podatku dochodowego i od wynagrodzeń zmniejszył się (1937-1947) z 24 do 21 proc., obrotowego — wzrósł z 13 — 22 proc., z cła — spadł z 6— 1 proc., z monopoli wzrósł z 33 — 40 proc.

Znaczny wzrost preliminowanych dochodów z podatków bezpośrednich i opłat w porównaniu z kwotą uzyskaną w roku ub. — znajduje usprawiedliwienie w progresywnym wzroście wpływów z tego źródło w ciągu 1946 r. Na podstawie dokonanej refomy podatkowej, ustawodawstwo określa obecnie dla każdego z sektorów gospodarki narodowej właściwą formę i wysokość obciążenia podatkowego.

Po wyliczeniu wszystkich, pobieranych obecnie na rzecz Państwa i związków samorządu terytorialnego podatków, min. Dąbrowski podkreśla, **że wieś opłaca jedynie podatek gruntowy, którego stopa od roku 1947 została bardziej zróżniczkowaną i wydatnie podniesiona.** Dokonana reforma podatkowa wypowiada walkę anonimowości w handlu i wytwórczości prywatnej.

Stosunek Rządu do sektora prywatnego

Stosunek Rządu do sektora prywatnego ilustruje najlepiej stan faktyczny: **340 tys. przedsiębiorstw prywatnych istniało pod koniec 1946 r., wobec 270 tys. na początku.** Idąc po linii postulatów tego sektora, Rząd podwyższył **minimum dochodu wolnego** od opodatkowania i znacznie **obniżył stawki podatku dochodowego.** W tych warunkach wymagać należy, aby **sektor prywatny spełniał rzetelnie swoje obowiązki wobec Państwa.** Mimo wprowadzenia z dniem 1 stycznia br. **powszechnego obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych, w praktyce spotykamy się często z niechęcią do wykonywania tego obowiązku.** Nowe przepisy egzekucyjne i karne **zapewnniają jednak władzy podatkowej konieczne uprawnienia w odniesieniu do opieszałych i nierzetelnych podatników.**

Wykonanie budżetu

Jeżeli chodzi o wykonanie budżetu za 1946 r., **to w pierwszym kwartale,** kiedy wyrównywano jeszcze w dużym stopniu skutki wojny, **deficyt wyniósł prawie 4 miliardy.** Nową erę w powojennej gospodarce skarbowej rozpoczął okres następny 9-cio miesięczny. **Okres ten udało się nie tylko zamknąć bez preliminowanego deficytu w sumie 3,5 miliarda zł, ale uzyskano nadwyżkę ponad 3 miliardy zł.**

(ciąg dalszy na str. 4-tej.)

Oszczędnością i pracą

Pierwszy dzień sesji budżetowej Sejmu przyniósł zasadnicze przemówienie ministra skarbu tow. Dąbrowskiego, który w jasny sposób sprecyzował wytyczne polityki finansowej Rządu.

Stałość waluty jest kamieniem węgielnym naszej gospodarki państwowej. Jest ona podstawą planowania, które charakteryzuje nasze wszystkie poczynania ekonomiczne.

Jest przecież rzeczą jasną, że planowanie finansowe, wyrażone w pieniądzach, równoległe do planów produkcyjnych, wyrażanych w towarach — musi się opierać na stałej walucie. Toteż autorytatywne słowa ministra Dąbrowskiego, wypowiedziane z trybuny sejmowej:

„Byliśmy i jesteśmy zdecydowani jak najenergiczniej, wszelkimi środkami bronić stałości naszej waluty";

są naturalną i logiczną częścią planowej polityki gospodarczej Rządu.

Elementy spekulacyjne i wrogie nam starają się przy pomocy plotek podważać zaufanie do pieniądza. „Dobrze poinformowani" spekulanci opowiadali naiwnym o wymianie złotych, podawali nawet dokładne normy rzekomej wymiany, wynaleźli już egzotyczną nazwę „piastr" dla nowej waluty... i w rezultacie zbierali zyski żerując na łatwowiernych obywatelach.

Zwyżka kursów czarnogiełdowych — nie odpowiadająca wartości dewiz zagranicznych na żadnej giełdzie świata — i skoki cen artykułów pierwszej potrzeby — nie oparte na rzeczywistym stosunku podaży i popytu — wszystko to są wyniki akcji spekulacyjnej.

Ocena realnych wyników finansowych ubiegłego roku wskazuje z całą jasnością na spekulacyjny charakter tych zjawisk. Stan zadłużenia Skarbu Państwa, ten najlepszy miernik położenia finansowego, wskazuje na 1 stycznia br. spadek o blisko jedną czwartą miliarda złotych, w porównaniu z początkiem roku ubiegłego. Cyfra ta jest jeszcze jednym dowodem słusznej drogi rozwojowej naszego Państwa.

Podstawą wartości waluty jest stosunek ilości obiegowego pieniądza do wartości towarów wyprodukowanych i szybkości ich obiegu. Wzrost naszej produkcji we wszystkich dziedzinach, wraz z zaniechaniem nowych emisji — jak oświadczył min. Dąbrowski — rokuje zdrową przyszłość naszemu złotemu.

Twierdzenie to nie ma w sobie nic z taniego optymizmu, a jest oparte na realnej ocenie faktów. Z jednej strony stały wzrost dóbr, z drugiej strony niepowiększana nowymi emisjami ilość pieniądza obiegowego — dla każdego, nawet zupełnie nie interesującego się sprawami gospodarczymi człowieka, jest rzeczą jasną, że to połączenie musi stać się podstawą wzrostu siły nabywczej pieniądza, czyli stabilizacji naszej waluty.

Oświadczenie ministra tow. Dąbrowskiego na pewno otrzeźwi panikarzy finansowych, a przez wszystkich ludzi pracy zostaną podchwycone i realizowane jego słowa:

„Oszczędność i pracą, to jedyna droga Polski do dobrobytu!"

TRYBUNA ROBOTNICZA

NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO W POLSCE

URZĄDZA WKRÓTCE

NAJWIĘKSZY W POLSCE

KONKURS

Gwałtowny spadek akcji na giełdzie nowojorskiej

NOWY JORK, 16. 4. Giełda nowojorska zanotowała gwałtowny spadek akcji. Po sesji giełdy z dnia 14 kwietnia najżywszej od 6 grudnia, akcje spadły do poziomu zanotowanego po wielkiej panice w 1946 roku.

„Associated Press" uważa że przyczyną spadku jest problem cen i podatków podczas gdy „United Press" stwierdza, że u podstawy tego krachu leży obawa przed spadkiem obrotów w przemyśle i handlu.

DRUGI DZIEŃ OBRAD SEJMU

1. Sprawa ratyfikacji sojuszu z Czechosłowacją
2. Projekt ustawy skarbowo-budżetowej
3. Projekt ustawy o planie inwestycyjnym

W środę, dnia 16 bm. sesja rozpoczęła się o godzinie 10-ej. Na wstępie **marszałek KOWALSKI** zarządził zaprzysiężenie posła **Wiślicza-Iwańczyka** (PPR).

Na porządku dnia jako pierwsza stoi sprawa układu polsko-czeskiego, zawartego niedawno w Warzawie, następnie projekt ustawy skarbowo-budżetowej i projekt ustawy o planie inwestycyjnym na rok 1947.

Znaczenie układu polsko-czeskiego omawia goraco oklaskiwany przez całą sale tow. minister Modzelewski. Analizuje on poszczególne punkty układu i protokóły do układu przy czym specjalnie podreśla automatyczność jego działania.

W wypadku agresji na którąkolwiek ze stron druga strona obowiązana jest do natychmiastowej pomocy wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Znaczy to, że w przeciwieństwie do dawniej zawieranych układów politycznych nie przewiduje się już tutaj żadnej dyskusji, kto jest agresorem i czy zachodzi wypadek agresji.

Ponieważ podobne umowy zawarte są również z Jugosławią i Związkiem Radzieckim, jasne jest że ewentualny agresor, który napadnie na którykolwiek z tych krajów bedzie miał do czynienia ze wszystkimi krajami.

Oznacza to poważne wzmocnienie pokoju i bezpieczeństwa krajów słowiańskich, a tym samym także i sprawy pokoju w ogóle.

Minister Modzelewski piętnuje ostro te czynniki, które dążąc do złamania umowy poczdamskiej broniąc Niemców powołują się na rzekome interesy Europy.

Dla tych kół Europa w jakiś dziwny sposób kończy się gdzieś nad Łabą. „Pokój", do którego oni dążą, to nie trwały pokój dla milionów prostych ludzi, to taki stan rzeczy na arenie międzynarodowej, który służy kartelom i trustom i najeżony jest tysiącami niebezpieczeństw dla narodów.

Gorącymi oklaskami wita sala oświadczenie ministra Modzelewskiego o odmiennym stanowisku naszego radzieckiego sojusznika w którego imieniu minister Mołotow raz jeszcze stwierdził nienaruszalność granic Polski na Odrze i Nysie. Te zdania oklaskują nawet posłowie peeselowscy.

Gorącymi oklaskami spotyka się również oświadczenie ministra Modzelewskiego o rozpoczynających się rokowaniach handlowych Polski z Czechosłowacją.

Kończąc minister Modzelewski wyraża przekonanie, że układ będzie ratyfikowany jednomyślnie przez całą Izbę — (oklaski).

Głos zabiera poseł **Wyrzykowski** który referuje projekt ustawy skarbowo-budżetowej — prowizorium budżetowe na drugi kwartał bieżącego roku.

Przed referatem następuje demonstracyjny wniosek ze strony klubu posłów PSL. Poseł **Bryja** (PSL) występuje przeciwko uchwalaniu prowizorium budżetowego zgodnie z projektem rządowym. **Wniosek PSL upada.**

Rzecz charakterystyczna, że za wnioskiem rządowym głosuje wraz z większością sali i wbrew swym byłym kolegom poseł Wycech, — reprezentujący obecnie świeżo powstałą PSL - lewicę.

W ostatnim punkcie porządku dziennego prezes CUP min. Bobrowski zreferował projekt planu inwestycyjnego na rok 1947.

Na tym posiedzenie zostało zamknięte.

W czwartek, dnia 17 bm. o godzinie 11-ej dalszy ciąg sesji.

Od 20 do 27 b. m.

zbieramy odzież i żywność DLA POWODZIAN

Apel Centralnego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi

WARSZAWA, 16. 4. Alarm powodziowy został odwołany. Przyjęliśmy to wszyscy z ulgą. Odwołanie alarmu oznacza jednak jedynie moment, w którym klęska przestała narastać. Dla społeczeństwa odwołanie alarmu jest momentem, w którym musimy przystąpić do wytężonej pracy, aby jak najszybciej wyrównać straty wywołane przez powódź i jak najszybciej umożliwić kilkudziesięciu tysiącom zrujnowanych przez nią ludzi powrót do normalnego życia.

Im prędzej ich ubierzemy, dostarczymy zapasów żywności i niezbędnych przedmiotów domowego użytku i sprzętu kuchennego — tym szybciej będą oni mogli odbudować swe warsztaty pracy i przestać być ciężarem dla społeczeństwa.

Niezależnie od stale napływających darów w gotówce i naturze w dniach od 20 do 27 bm. organizacje młodzieżowe przeprowadzą zbiórkę odzieży, żywności i sprzętu kuchennego na terenie całego kraju, a to w tym celu, aby dotrzeć do każdego domu i do każdego obywatela. Jedynie bowiem tak masowa akcja może przy ograniczonych możliwościach społeczeństwa zapewnić dostateczną pomoc materiałową.

Młodzież, zorganizowana w PCK harcerstwie, OMTUR-że, ZWM ZMD, WICIACH, AMCA, AZWM i komitecie koordynacyjnym studenckich organizacji bedzie dysponowała ciężarówkami, objeżdżając wszystkie ulice i osiedla.

Z żadnego domu nie powinna odejść z pustymi rękami. Nawet najskromniejsza ofiara jest cenna, gdyż zwielokrotniona przez liczbę rodzin w Polsce, da nam tony odzieży, żywności i sprzętu gospodarskiego.

Dla ułatwienia pracy zbierającym apelujemy do społeczeństwa o przygotowywanie paczek zawczasu i zaopatrywania ich w spis zawartości. **Rezultat zbiórki będzie nie tylko miarą poczucia obowiązku obywatelskiego społeczeństwa i czysto ludzkich uczuć dla nieszczęśliwych, ale i dowodem naszej żywotności jako narodu i zdolności wychodzenia własnym wysiłkiem s najtrudniejszych sytuacji.**

Przewodniczący —
BOLESŁAW BIERUT
Prezydent R. P.

Skarbnik Generalny —
KAZIMIERZ RUSINEK
Minister Pracy i Opieki Społecznej

Zastępca Skarbnika Generalnego
WŁADYŁAW WOLSKI
Wiceminister Administracji Publicznej

Sekretarz Generalny —
W. KOŚCIŃSKI
Wiceminister Skarbu

Komunikat

Dnia 20 i 21 kwietnia 1947 r. w Katowicach, w sali Państwowej Filharmonii, przy ulicy Sokolskiej 2, odbędzie się III-cia konferencja wojewódzka delegatów Polskiej Partii Robotniczej.

Początek konferencji punktualnie o godz. 10-tej w pierwszym dniu i o godz. 9-tej w drugim.

Wszystkie delegacje z komitetów powiatowych i miejskich miast wydzielonych przybędą grupowo.

Za odpowiednie zorganizowanie i punktualne przybycie odpowiedzialni są I-si sekretarze.

KW PPR

Hoess zawisł na szubienicy

OŚWIĘCIM. Wczoraj o godz. 10 przed południem w Oświęcimiu wykonany został wyrok na osławionym oprawcy, mordercy wielu setek tysięcy mieszkańców obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Franciszku Rudolfie Ferdynandzie Hoessie.

Od Wydawnictwa

Zawiadamiamy naszych Czytelników i Prenumeratorów, że cena prenumeraty miesięcznej od 1 maja 1947 r. wynosić będzie w prenumeracie zbiorowej (na zakładach pracy) złotych 36,—, a z odnoszeniem do domu i prenumeratą pocztową złotych 60,—.

ADMINISTRACJA „TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Sytuacja w Grecji

Obsługa własna „Trybuny Robotniczej"

„Daily Worker" w korespondencji z Grecji podaje ciekawe szczegóły o sytuacji wojskowej.

Wydaje się, że szum robiony wokół nowej ofensywy rządowej — pisze B. Bartlett — ma na celu jedynie wzmocnienie szybszej pomocy od Stanów Zjednoczonych.

W czasie przesłuchania go przez Komisję Śledczą Narodów Zjednoczonych generał Markos oświadczył: „Oczekuję ofensywy rządowej dla uzupełnienia swoich szeregów i arsenałów".

Zaufanie gen. Markosa co do ostatecznego przebiegu walk obecnych jest podzielane przez wszystkie oddziały partyzanckie — stwierdza korespondent „Daily Worker'a".

Wojska partyzanckie są dobrze zorganizowane i dobrze wyszkolone. Są one dzisiaj znacznie silniejsze niż była ELAS podczas okupacji. Posiadają one nawet niewielką flotyllę łodzi, których używają do transportu amunicji i ludzi wzdłuż wybrzeży Grecji.

Rząd wystawił przeciw oddziałom partyzanckim, liczącym 20.000 ludzi, oraz 10.000 rezerw armię złożoną z 100.000 żołnierzy. W skład armii rządowej, prócz oddziałów regularnego wojska wchodzą także oddziały żandarmerii oraz band monarchistycznych.

Mimo liczebnej przewagi wojsk rządowych, dowódcy partyzantki podkreślają że nie odnoszą one prawie żadnych sukcesów. W czasie walk zdarzają się często wypadki przejścia na stronę powstańców całych jednostek wojskowych, plutonów lub nawet kompanii. W armii rządowej istnieje tajna organizacja „X", która prowadzi ożywioną działalność propagandową w tym właśnie kierunku.

Okrutne prześladowania miejscowej ludności przez bandy monarchistyczne służą za najlepszy apel poborowy dla powstańców.

W zakończeniu swojej korespondencji korespondent „Daily Worker'a" pisze:

„Gdy rozmawia się z żołnierzami greckiej partyzantki najczęściej słyszy się, że nawet i Niemcy, których uzbrojenie i wyszkolenie w walkach górskich było bez wątpienia o wiele doskonalsze niż rządowych wojsk greckich, nie odważyli się nigdy na to co obecnie chcieliby przeprowadzić greccy faszyści.

W. P.

Konferencja w Moskwie

Kompletne zniszczenie militaryzmu niemieckiego gwarancją trwałego pokoju

Mołotow proponuje 40-letnią okupację Niemiec

MOSKWA, 16. 4. (PAP). Na poniedziałkowym posiedzeniu, na którym przewodniczył minister Mołotow, omawiano w dalszym ciągu — w związku ze sprawozdaniem zastępców — procedurę przyszłej konferencji pokojowej. Następnie Marshall wysunął propozycję zawarcia układu 4 mocarstw w sprawie demilitaryzacji i rozbrojenia Niemiec. Projekt ten składa się z 5 paragrafów.

Paragraf pierwszy dotyczy demilitaryzacji i rozwiązania wszystkich niemieckich organizacji wojskowych i półwojskowych. Istnienie takich organizacyj ma być zabronione. Zabroniona ma być również produkcja i import do Niemiec wszelkiego rodzaju broni, materiałów wybuchowych, urządzeń okrętowych i lotniczych.

Paragraf drugi zawiera projekt utworzenia systemu kontroli, którą rozprowadziłyby 4 mocarstwa przy pomocy specjalnej komisji kontrolującej po zakończeniu okresu okupacji.

Paragraf trzeci stwierdza, że zakończenie okresu okupacji Niemiec przez państwa sojusznicze zależne jest od całkowitego przyjęcia przez Niemców warunków zawartych w paragrafie pierwszym i drugim niniejszego układu.

Paragraf czwarty przewiduje zakres działalności komisji kontrolującej, o której mowa była w paragrafie trzecim.

Paragraf piąty przewiduje, że układ ma być wprowadzony w życie w ciągu lat 25.

Minister Bidault zabrał następnie głos, stwierdzając, że delegacja francuska popiera projekt amerykański.

Bevin wskazał, iż delegacja W. Brytanii wielokrotnie wyrażała się pozytywnie o proponowanym przez USA układzie 4 mocarstw.

Następnie zabrał głos minister Mołotow, który oświadczył, **że projekt Marshalla nie daje dostatecznych gwarancyj zapewnienia trwałego pokoju, bezpieczeństwa i uniemożliwienia w przyszłości agresji niemieckiej.**

Do tego nie wystarczy rozbrojenie Niemiec oraz zakaz tworzenia formacji wojskowych i budowania zakładów przemysłu wojennego. Konieczne jest w tym celu — podkreślił Mołotow — zniszczenie militaryzmu niemieckiego oraz jego podstaw i źródeł tak, jak to było przewidziane w uchwałach konferencji krymskiej i poczdamskiej.

Mołotow cytuje odnośne postanowienia konferencji jałtańskiej i poczdamskiej, wskazując na to, że ówcześni sojusznicy uważali, iż podstawą bezpieczeństwa będzie wykorzenienie militaryzmu niemieckiego.

Mołotow proponuje w związku z tym zmianę nazwy układu na przykład o demilitaryzacji i rozbrojeniu Niemiec oraz o zapobieżeniu niemieckiej agresji.

Poza tym Mołotow uważa, że proponowany przez Amerykanów 25-letni okres okupacji Niemiec jest nie wystarczający i wypowiedział się za przedłużeniem czasu okresu ważności układu do lat 40.

MOSKWA, 16. 4. Wielka Czwórka, obradująca w Moskwie, nie osiągnęła we wtorek porozumienia w sprawie amerykańskiego projektu traktatu 4-ch mocarstw mającego na celu niedopuszczenie do ponownej agresji niemieckiej.

Na propozycję amerykańską wyraziła zgodę W. Brytania i Francja, natomiast Mołotow obstawał przy swych 6-ciu poprawkach, wysuniętych już wczoraj. Min. Marshall nie chciał zgodzić się na poprawki radzieckie, twierdząc, że poprawki te winny być przedmiotem traktatu pokojowego z Niemcami, a nie paktu 4-ch mocarstw.

Min. Mołotow zaproponował następnie, by projekt amerykański został rozważony przez ekspertów 4-ch mocarstw. Propozycja ta spotkała się z odmową Marshalla który domagał się utworzenia specjalnej komisji dla opracowania projektu paktu.

20 kwietnia repatriacja NIEMCÓW z Polski

WARSZAWA, 16. 4. (obsł. wł.) Przygotowania do repatriacji Niemców przebywających na Ziemiach Zachodnich, zostały zakończone. Repatriacja rozpocznie się 20. kwietnia i obejmie w pierwszym rzędzie przesiedlenie Niemców z Dolnego Śląska.

Do czego zdąża Truman?

Po interwencji »pożyczkowej« zmiana konstytucji

NOWY JORK, 16. 4. (obsł. wł.). W orędziu, skierowanym wczoraj do Kongresu amerykańskiego, prez. Truman zaproponował drastyczną zmianę konstytucji Stanów Zjednoczonych, żądając zniesienia t. zw. Aktu Neutralności Stanów Zjednoczonych.

Akt Neutralności zastrzegał, że Stany Zjednoczone nie mogą się opowiadać po żadnej stronie w czasie wojny, dopóki same nie będą napadnięte. Ponadto Akt Neutralności przewidywał, że Stany Zjednoczone nie mogą udzielać pomocy tylko jednej stronie walczącej. Żądając drastycznej zmiany Aktu Neutralności prez. Truman wykazał jego szkodliwość dla obecnej pozycji Stanów Zjednoczonych w ONZ i dowodził, że działając na podstawie Aktu Neutralności, Stany Zjednoczone mogą dostarczyć pomocy krajom, które następnie tę pomoc mogą obrócić przeciwko Stanom Zjednoczonym.

NOWY JORK, 16. 4. (obsł. wł.) Prezydent Truman wniósł w dniu wczorajszym projekt ustawy o zakazie eksportu broni z USA oraz o kontroli handlu bronią wewnątrz kraju.

Dokoła rozmowy STALIN-Marshall

WASZYNGTON, 16. 4. Tutejsze koła oficjalne zachowują na razie zupełną rezerwę w ocenie spotkania między ministrem Marshallem a Generalissimusem Stalinem. *Koła dyplomatyczne sądzą*, że w toku rozmowy na Kremlu omówiono nie tylko kwestie, dotyczące Niemiec, lecz i wszelkie zagadnienia związane z całokształtem stosunków amerykańsko-radzieckich.

De Gaulle objektem gwałtownej krytyki

Francja nie chce nowego Bonapartego

W całym kraju powstają „komitety czujności"

PARYŻ, 16.4. Komentarze na marginesie ostatniej deklaracji de Gaulle'a, proklamującej t. zw. „Zrzeszenie Ludu Francuskiego" są zgodne co do tego, że de Gaulle chce:

1) Usunąć dzisiejszy system parlamentarny Francji i znieść partie polityczne

2) Zastąpić go systemem, w którym szef władzy wykonawczej byłby wybierany drogą referendum przy czym referendum rozstrzygałoby również ewentualne spory z przedstawicielstwem narodowym.

3) Wskazuje swą osobę jako ośrodek i program ruchu.

Obserwatorzy zestawiają te deklaracje z przemówieniem prezydenta Republiki **Auriola**, zawierającym poważne ostrzeżenie.

Prezydent przypomniał, że Francja nadała sobie swobodnie obecny system prawny, że wszelki opór wobec prawa musi być łamany przez władzę państwową, że krajowi trzeba spokoju dla dzieła odbudowy, najważniejszego zadania chwili.

Podczas, gdy z jednej strony w poszczególnych departamentach tworzą się komitety zrzeszenia gaullistowskiego, którego sekretarzem generalnym jest **Soustelle** były szef wywiadu de Gaulle — **z drugiej powstają w różnych punktach kraju „komitety czujności", skupiające komunistów, socjalistów, związki zawodowe, związki rolnicze, byłych kombatantów, Ligę Praw Człowieka, organizacje kobiece itd.**

„Wczoraj mieliśmy bonapartyzm i doulangeryzm, dzisiaj mamy gaullizm — pisze „Humanite".

De Gaulle zyska sobie niewątpliwie sympatie petainowców, ale wywoła natychmiastową odpowiedź wszystkich republikanów, którzy zjednoczą się dla obrony demokracji — pisze socjalistyczny „Populaire".

Plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PPR

W dniach 13 i 14 kwietnia odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej. Referat o sytuacji politycznej i zadaniach partii w najbliższym okresie wygłosił tow. **Wiesław**, referat o położeniu gospodarczym — tow. **Mino.**

Tow. **Wiesław** w swym referacie podkreślił szczególnie niezbędność wzmożenia pracy nad zagadnieniami teoretycznymi i konieczność podniesienia poziomu politycznego szerokich mas członkowskich Partii. Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, która potwierdziła w pełni całkowitą jednomyślność Partii we wszystkich omawianych zagadnieniach.

Tafft natrafił na opór

Nawet republikanie sprzeciwili się projektowi ustawodawstwa antyrobotniczego

NOWY JORK, 16. 4. Mniej **reakcyjni senatorowie republikańscy, członkowie senackiej komisji pracy sprzeciwili się nowemu projektowi ustawy, złożonemu przez senatora Taffta.**

Projekt ten zmierza do całkowitego wyjęcia spod prawa strajków, wynikłych na tle walki między poszczególnymi związkami zawodowymi.

Senator Tafft pragnie upoważnić prokuraturę i przedsiębiorców do występowania przeciwko takim strajkom na drogę sądową. **Dąży on również do ograniczenia funduszów opieki nad robotnikami i zakazania przedsiębiorcom umownego dokonywania wpłat przedstawicielom związków zawodowych.**

Wskutek wystąpień senatorów republikańskich Morse'a i Ivesa, projekt przegłosowano w senackiej komisji pracy.

Przepisy ograniczające prawo związków zawodowych do dysponowania funduszami opieki, całkowicie wykreślono.

Orzecznictwo nad strajkami wynikłymi ze współzawodnictwa między związkami zawodowymi przekazano narodowemu urzędowi do spraw pracy. Mimo chwilowego zwycięstwa liberalnej opinii — kwestia nie jest przesądzona. Decydująca walka rozegra się na plenum Senatu.

Ostateczna decyzja leży w ręku prezydenta, który może zrobić użytek z prawa veta.

André Simone

Pokrzyżowane plany światowej reakcji

(Napisane specjalnie dla „Trybuny Robotniczej")

Konferencji w Moskwie, podobnie jak każdemu innemu zebraniu Wielkiej Czwórki, towarzyszy namiętna kampania światowej reakcji, wymierzona przeciwko demokracji. Heroldowie wstecznictwa zwykli uwielokrotniać swe wysiłki, kiedy zagraża im „niebezpieczeństwo" porozumienia się czterech wielkich mocarstw. Kierują oni główne ataki swej propagandy na Związek Radziecki, stanowiący w realizacji ich planów zasadniczą przeszkodę.

Kiedy na początku ubiegłego roku rozpoczęły się rozmowy Wielkiej Czwórki na temat traktatów pokojowych z byłymi satelitami Niemiec, rozwinięta została równocześnie na szeroką skalę propaganda, mająca na celu wytworzenie wojennych nastrojów. Zaczęło się od „sensacyjnego wykrycia" t. zw. atomowego szpiegostwa w Kanadzie. Całymi miesiącami lubowała się kapitalistyczna prasa w przejmujących grozą szczegółach, w rezultacie czego czytelnik dziwił się co rana, że nie pokazał się jeszcze w nocy nad Kanadą sowiecki samolot i nie rozbił jej stolicy atomową bombą. Po tych przygotowaniach przemówił we Fulton Churchill, nawołując do wojny ze Związkiem Radzieckim.

W ślad za nim pośpieszył John Forster **Dulles**, który na światowym wyznaniowym kongresie zaofiarował Watykanowi sojusz z reakcyjnym skrzydłem protestanckich dygnitarzy i przywódców. Następnie ukazał się na światowej arenie generał **de Gaulle**, wzywając do odrzucenia postępowej francuskiej konstytucji i do boju przeciwko komunistom.

Wyniki tych dążeń? Wielka Czwórka porozumiała się zarówno co do projektów pokojowych traktatów, jak i co do konieczności zwołania paryskiej konferencji. Podczas wyborów w Czechosłowacji okazało się, że komuniści są najsilniejszą partią; we Francji zyskali komuniści ponad pół miliona nowych głosów; we Włoszech, w pierwszych po obaleniu faszyzmu wyborach, opowiedziała się za komunistami jedna piąta wyborców.

Nadeszła paryska konferencja, a w ślad za nią pierwsze nowojorskie zgromadzenie Zjednoczonych Narodów i nowa konferencja Wielkiej Czwórki. **Churchill** pośpieszył do Zurychu, gdzie nawoływał do zjednoczenia Europy przeciwko Związkowi Radzieckiemu. **Forster Dulles** podał mu pomocną rękę w nowym wystąpieniu, propagującym zjednoczenie wszystkich reakcyjnych żywiołów. **De Gaulle** przemawiał każdej niedzieli.

A wyniki? Definitywne porozumienie na temat pokojowych traktatów, jednomyślna rezolucja Organizacji Narodów Zjednoczonych za rozbrojeniem. **W Bułgarii, Rumunii i Polsce zwyciężył blok demokracji**, we Francji partia komunistyczna stała się ponownie najsilniejszą, powszechne wybory we Włoszech przyniosły wybitne sukcesy wspólnej liście komunistów i socjalistów. Usiłowanie utworzenia we Francji i Włoszech rządów bez udziału komunistów spełzły na niczym.

A okres przed moskiewską konferencją i jej przebieg? — Taki sam obraz! **Churchill** utworzył w Anglii komitet zjednoczonej **Europy** bez udziału narodów słowiańskich, innymi słowy bez jej większej części. **Forster Dulles** wysunął projekt gospodarczego przyłączenia Zagłębia Ruhry do zachodniej Europy. W Belgii pojawia się na widowni były premier **Van Zeeland** i zakłada organizację na wzór churchillowskiego komitetu. De Gaulle opuszcza swe zacisze i rozpoczyna cykl przemówień przeciwko francuskiej demokracji, a w głównej mierze przeciwko komunizmowi. **Reakcja we Francji** stara się przedłużyć wojnę w Viet-Namie.

Dotychczasowe wyniki? **Przy** wyborach uzupełniających w jednym z francuskich okręgów, także podczas powszechnych wyborów we francuskich koloniach, komuniści uzyskują nowy, poważny przyrost głosów!

Wysiłki reakcji nie ograniczają się li tylko do przemówień jej wybitnych przedstawicieli. Głód, pieniądze i wojenny materiał, oto środki, do których sięga reakcja w swej walce z postępem. Poważne kredyty dla krajów, gotowych podporządkować się wielkiemu kapitałowi, żadnych kredytów dla narodów realizujących swe prawo do samostanowienia. Żywnościowa pomoc dla zachodnich Niemiec, których przemysł odegrał główną rolę w niszczeniu Európy — żadnej żywności dla Jugosławii. Broń dla greckiego faszystowskiego rządu, broń dla reakcji w Turcji.

Wyniki? Demokratyczna armia grecka w liczbie dwudziestu tysięcy członków opiera się zwycięsko stutysięcznej armii rządowej, wspomaganej angielskimi i amerykańskimi kapitałami w kwocie trzech czwartych miliarda dolarów (bez świeżo zaofiarowanej pożyczki), tudzież angielską i amerykańską bronią. Większość amerykańskiego narodu sprzeciwia się (według danych instytutu dla badania opinii publicznej) wysyłaniu misji wojskowych do Grecji i Turcji. W faszystowskiej Hiszpanii równie odważna działalność podziemnego ruchu oporu. Komuniści wydają tam prawidłowo cztery nielegalne dzienniki. Szerzy się partyzantka. Rząd indochiński cieszy się poparciem całego narodu, jak przyznaje nawet francuska prasa reakcyjna.

Spustoszona wojną Polska wybudowała setki nowych szkół, podczas gdy w Ameryce — jak donosi „New York Times" — zamknięto **6000 szkół**. Ciężko dotknięta wojną Jugosławia buduje szereg nowoczesnych szpitali, podczas gdy, według oświadczenia nowojorskiego prezydenta miasta, część pacjentów nowojorskich szpitali zmuszona jest sypiać na podłodze z braku dostatecznej ilości zarówno środków pieniężnych, jak i urządzeń. W Czechosłowacji, ograbionej więcej niż sześcioletnią okupacją, daje się odczuwać brak rąk do pracy, podczas gdy w Ameryce — według urzędowych danych statystycznych — w ciągu ostatnich trzech miesięcy, utraciło pracę dalszych pół miliona mieszkańców.

Polityczna mapa świata dowodzi jasno, że ofensywa reakcji nie jest w stanie powstrzymać postępowych ruchów. Gospodarcze statystyki wykazują przewagę planowej gospodarki Związku Radzieckiego i ludowo-demokratycznych państw nad anarchią wolnej konkurencji prywatnych przedsiębiorstw. **Dwa lata wolności potwierdziły w zupełności, że najskuteczniejszą bronią przeciwko reakcyjnym planom jest zjednoczenie wszystkich demokratycznych sił i realizacja gospodarczych planów. Stanowią one dostateczną gwarancję, że również i następne ofensywy kapitalistycznych monopoli spełzną na niczym.**

Marsz wydarzeń

Prasa anglosaska okazuje ostatnio żywe zainteresowanie losem byłej włoskiej kolonii Tripolitanii. Pismo amerykańskie „New York Times" podkreśla, że jest to wynikiem starań rozpoczętych przez pewne firmy amerykańskie mające zamiar wybudować na trasie dawnych autostrad nadbrzeżnych szereg stacji benzynowych. Omawiając tę sprawę, dziennik pisze: „Może by należało raczej zacząć od tych benzynowych stacji i wyznać jasno, że chodzi nie tyle o odbudowę dróg, co o monopolizację obsługi paliwem terenu Tripolitanii przez pewne znacznie większe stowarzyszenia, stojące poza firmami drogowymi".

Jak w wielu innych wypadkach i tym razem za polityką imperialistycznych kół amerykańskich kryje się nafta.

Agencja Reutera w reportażu z podróży angielskiej rodziny królewskiej w Unii Południowo - Afrykańskiej podaje obok siebie dwie wiadomości:

1) Król przemówił do 40.000 tubylców zgromadzonych na przedmieściu miasta Pieteresburg wzywając ich do wzmożenia produkcji rolnej, celem pomocy krajom cierpiącym na brak żywności.

2) Obiad w ratuszu tego samego dnia składał się z 30-tu różnych dań.

— Bez komentarzy!

Prasa brytyjska z niewielkimi wyjątkami traktuje wiadomości z konferencji moskiewskiej w sposób wysoce tendencyjny. Nawet i uważana za bezwzględnie obiektywne źródło informacji, londyńska rozgłośnia BBC, zaraziła się tym nieetycznym stosunkiem prasy do wiadomości. Chodzi o to mianowicie że jakimś dziwnym trafem w sprawozdaniu BBC z konferencji moskiewskiej złączono stanowisko min. Bidault ze stanowiskiem Marshalla i Bevina. Tymczasem jak wiadomo stanowisko min. Bidault pokrywałoby się może ze stanowiskiem Bevina ale w czasach konferencji w Poczdamie. Od tego czasu jednak Bevin zmienił zdanie. Bidault nie.

Oczywiście możliwe jest, że był to „drobny błąd" redaktora radia londyńskiego. Możliwe, że jak zwykle w polskich serwisach BBC wiadomość została tendencyjnie podana, że było to tylko pobożne życzenie speakera biuletynu polskiego w Londynie.

„New Statesman and Nation", angielski tygodnik socjalistyczny ogłasza ciekawą tablicę obrazującą rozkład sił zbrojnych Wielkiej Brytanii obecnie i przed wojną. Oto niektóre z niej wyjątki.

W Palestynie w roku 1935 było 2.000 żołnierzy angielskich.

— Obecnie jest ich 120.000.

W Egipcie przed wybuchem wojny stacjonował garnizon brytyjski w liczbie 10.000 żołnierzy. Po wojnie wzrósł do 60.000.

Ogólnie biorąc na obszarze Imperium, Anglia posiadała 450 tys. żołnierzy w 1939 r. Liczba ta w ostatnim miesiącu wyniosła 1.176.000.

Widocznie „opieka" nad ludnością krajów kolonialnych musi dobrze opłacać się angielskim imperialistom, skoro utrzymują tak potężną armię dla dozorowania „niesfornych tubylców".

ANDRZEJ BRONOWSKI

Rekordowy lot

NOWY JORK, 16, 4. (obsł. wł.) Amerykanin Reynold przybył dzisiaj do Nowego Jorku po dokonaniu lotu naokoło świata. Trasa lotu przekroczyła 32 tys. kilometrów i pokonana została w ciągu 78 godzin i 55 minut. Reynold leciał na amerykańskim bombowcu typu „Douglas". **Poprzedni rekord,** ustalony przez Amerykanów w locie naokoło ziemi wynosił 91 godzin.

Płk. Jerzy Ziętek.

Ziemie Zachodnie to nienaruszalna część Rzeczypospolitej Polskiej

Po pewnych przygotowaniach dyplomatycznych w Jałcie i Moskwie, na których rzecznikiem naszych interesów była Rosja Sowiecka, poszliśmy szerokim zagonem, między Sudetami a Bałtykiem, do brzegów Odry i Nysy. Nie był to spacer, ale krwawy, wielki trud, który płaciliśmy dziesiątkami tysięcy istot ludzkich.

Po tysiącu lat od czasów Chrobrego szliśmy znowu ławą na Zachód, na własne polskie ziemie. Z dumą możemy powiedzieć, że szedł cały naród polski Za wojskiem przyszedł robotnik, rolnik, rzemieślnik, budowniczy, urzędnik, inżynier, nauczyciel. Zorganizowaliśmy polską administrację, zmontowaliśmy cały aparat gospodarczy, stworzyliśmy podstawy dla pełnego rozwoju kultury i oświaty polskiej. Olbrzymie, a zarazem wspaniałe te wysiłki dały wyniki jakich się świat nie spodziewał Nigdy w dziejach Polski praca naszego narodu nie była tak zharmonizowana jak obecnie, przy odbudowie Ziem Odzyskanych.

Zachodnie ziemie Polski były od wieków zamieszkane przez ludność rdzennie polską. Wiekowa, systematyczna i wyrafinowana germanizacja nie zdołała wytępić tej polskości. Ostała się milionowa rzesza Polaków, którzy przez setki lat, do dnia ostatecznego wyzwolenia, wytrwali w przywiązaniu do tradycji i kultury polskiej. Jest to najcenniejszy skarb, któryśmy znaleźli na Ziemiach Odzyskanych. Po odzyskaniu wolności ludność ta szybko zrastać się zaczęła w jeden nierozerwalny organizm z całością narodu polskiego. Jesteśmy świadkami zjawiska napawającego nas wszystkich dumą i ufnością, że na Ziemiach Zachodnich wytwarza się jednolity typ Polaka, odrzucającego wszelki separatyzm i ciasno pojętą dzielnicowość

W oparciu o sprawiedliwy ustrój demokratyczny społeczeństwo nasze odczuwa na każdym kroku, że jego trud nie jest daremny Nasze odwiecznie polskie Ziemie Zachodnie stały się czynnikiem bezpieczeństwa i dobrobytu Polski, stały się poważnym instrumentem dla pokoju światowego. Odtąd bowiem nie będą służyły już zbrojeniom niemieckim zagrażającym pokojowi świata i wolności narodów, ale służyć będą dziełu pokoju.

Do dnia dzisiejszego przyszła na te ziemie olbrzymia pięciomilionowa armia cywilna.

Te milionowe rzesze chcą tam żyć, dostatnio żyć i doprowadzić te ziemie do rozkwitu. My wiemy, że tam nie zostało jeszcze wszystko zrobione, a nawet, że pozostaje tam jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Jeśli jednak zważymy, że dwa lata temu była tam pustka bezludna, pełno ugorów i rozbitych warsztatów pracy, a dziś żyje tam pięć milionów ludzi i nie tylko żyje, ale wytwarza wielkie ilości towarów na rynek wewnętrzny i zagraniczny, to możemy z dumą mówić o wielkiej żywotności narodu polskiego Dzisiaj sami Niemcy i ich obrońcy z niewiarygodnego zdarzenia czepiają się nowego kruczka propagandowego. Twierdzą mianowicie, że Niemcy nie będą zdolni egzystować bez tych ziem.



JELENIA GÓRA — Targ na rynku

Niemcom się nie dziwimy. Nie możemy natomiast dosyć się nadziwić ich obrońcom, a w szczególności panu Marshallowi, który z wysokiej trybuny konferencji moskiewskiej głosi tę samą propagandę.

Dzień 9 kwietnia br. na konferencji w Moskwie odsłonił nam bardzo wiele. Pokazał nam, gdzie są nasi prawdziwi przyjaciele, a gdzie nasi wrogowie. Trudno bowiem nazywać przyjacielem tego, kto chce Polskę osłabić i zepchnąć ją ponownie do roli kopciuszka narodów a wzmocnić jej śmiertelnego wroga — Niemcy, tak jak z pewnością nie są wrogami ci, którzy chcą mieć Polskę silną, bogatą i osłabić jej odwiecznego wroga — Niemcy.

Jako nasi przyjaciele zdeklarowali się w tym dniu zdecydowanie Rosja i Francja, podczas gdy panowie Marshall, a w nieco mniejszym stopniu Bevin, zdeklarowali się jako nieprzyjaciele narodu polskiego.

My przeciwko panu Marshallowi nie będziemy urządzali żadnych manifestacji. Sprawa jest zanadto poważna, by ją utopić w wiecowych hasłach i barwnych transparentach.

My wiemy czego chcemy i oświadczamy ze spokojem, ale stanowczo, **że my znad Odry i Nysy nie ustąpimy ani o krok.**

Ta granica bowiem jest naszym „być lub nie być". Z tego zdaje sobie sprawę cały naród i stanie murem nad tą granicą bez względu na różnice, jakie go dzielą. Pozwolimy sobie jednak przypomnieć kilka faktów, o których zdaje się nowi obrońcy Niemiec wiedzieć nie chcą:

po 1) że to myśmy przez przeszło pięć lat prowadzili wojnę z Niemcami, walcząc na wszystkich frontach świata i to nie tylko o wolność naszą,

po 2) że to Niemcy wymordowali wiele milionów Polaków a nie my wiele milionów Niemców,

po 3) że Niemcy wojnę przegrali, a nie my, wobec czego oni mają płacić odszkodowania wojenne nam, a nie my im,

po 4) że nasz stosunek do Niemiec opiera się na doświadczeniach zdobytych w ciągu tysiąca lat sąsiedztwa z tym narodem, co uprawnia nas do twierdzenia, że znamy ich bezsprzecznie lepiej, niż Amerykanie,

po 5) — że myśmy byli przez pięć i pół roku sojusznikami Stanów Zjednoczonych, a więc w czasie kiedy Niemcy byli ich wrogami,

po 6) — że my, młoda Polska Ludowa, potrafimy również orężem walczyć o granice, które nam się słusznie należą, a wykazał to prosty lud polski w powstaniu wielkopolskim i w trzech powstaniach śląskich, kiedy potrafił walczyć i umierać w obronie polskich Ziem Zachodnich.

Pragnę, by wszędzie, gdzie odbywać się będą uroczystości Tygodnia, naczelnym ich akcentem była zdecydowana i pełna powagi postawa, wyrażająca się mocnym stwierdzeniem:

„My znad Odry i Nysy Łużyckiej nie odstąpimy nawet o krok."

Nie jesteśmy odosobnieni, dlatego Niemcy nie mogą już stanowić dla nas bezpośredniego niebezpieczeństwa.

Jednolita postawa narodu polskiego wyraża się w haśle: **Ziemie Odzyskane to nienaruszalna część Rzeczypospolitej Polskiej — to podstawa trwałego pokoju w Europie.**

Za Odrą...

MOSKWA. Najważniejszym celem polityki rosyjskiej w Niemczech — wyjaśnia komentator moskiewskiego radia, jest wprowadzenie demokracji oraz usunięcie resztek faszyzmu i militaryzmu.

Konstytucja weimarska była już fundamentem do rozwoju demokracji w Niemczech, ruch ten został jednak zniszczony przez siły reakcji junkierskiej oraz przez rozwój monopoli, które doprowadziły do rozwoju faszyzmu i do wojny.

Alianci rozwiązali Prusy jako zarodek ekspansji niemieckiej, nie wystarczy to jednak do uzdrowienia narodu niemieckiego. Należy uniemożliwić ponowne powstanie i rozwój nacjonalizmu i militaryzmu. Aby uniemożliwić dojście do sił niemieckiej reakcji hitlerowskiej, powzięto w Poczdamie decyzję zaprowadzenia w Niemczech gospodarczej i politycznej jedności Urzędy centralne mają wziąć w swe ręce prace nad denazyfikacją i demilitaryzacją Niemiec

Władze centralne nie zostały jeszcze stworzone i w ten sposób odbiera się aktywnym czynnikom demokratycznym zdolność do działania.

BERLIN. Pismo „Neues Deutschland" w jednym z ostatnich artykułów zwraca uwagę **na niebezpieczeństwo jakie wypływa dla Niemiec ze szkodliwej propagandy, uprawianej przez przywódców SPD Schumachera i Neumana** w sprawie niemieckich granic wschodnich — „Neues Deutschland" stwierdza, że zagadnienie to w ujęciu socjaldemokratów stało się grą demagogiczną, obliczoną na obudzenie wśród społeczeństwa niemieckiego nienawiści w stosunku do Polski i Związku Radzieckiego. Dziennik stwierdza, iż społeczeństwo niemieckie musi zdać sobie sprawę, że sprawa granic wschodnich jest nieodwracalna. Granice wschodnie zostały jednomyślnie uchwalone przez sojuszników na konferencji w Jałcie, a postanowienia te były zatwierdzone później w Poczdamie.

Profesor Oestreicher, kierownik wydziału polityki zagranicznej w amerykańskiej agencji informacyjnej INS, w jednym z artykułów omawia sprawę pokoju z Niemcami. Pisze on, że naród niemiecki, wobec oficjalnie przez Wielką Brytanię i Stany Zjednoczone zajmowanego stanowiska musi sobie jasno zdać sprawę, że nieprędko uleczy się ze skutków wywołanej przez siebie drugiej wojny światowej.

Prof. Oestreicher w związku z tym wspomina trudności, na jakie napotyka denazyfikacja, oraz cokolwiek szeroko rozgałęzionego sprzysiężenia narodowo-socjalistycznego. Mówi on: „Bez wątpienia brak niemieckiego rządu centralnego, względnie zarządu pod Radą Kontrolną Sprzymierzonych, przeciwstawia się uregulowaniu sprawy pokoju" Niemcom, którzy jeszcze pamiętają o traktacie wersalskim trudno będzie zrozumieć nową politykę międzynarodową, która nie chce dopuścić do tego, by Niemcy jeszcze raz mogły się stać groźbą dla świata.

PRZEGLĄD PRASY KRAJOWEJ

Kto nie wypełnił obowiązku

„Życie Warszawy" podsumowuje wyniki Daniny Narodowej. Oczywiście świat pracy wywiązał się z tego obowiązku obywatelskiego całkowicie. Sektor spółdzielczy, państwowy, samorządowy w 75 proc. Natomiast

bardzo liczna bo wynosząca przeszło 3 miliony osób zobowiązanych do wpłacenia Daniny, grupa społeczna — chłopi — egzaminu tego nie zdała. Przypatrzmy się cyfrom. Wieś powinna była uwzględniając odpisy i ulgi wpłacić 2 miliardy 300 milionów złotych. Tymczasem wpłaty do dnia 10 marca br. wynosiły zaledwie 1.670 mil. zł., a więc zaległości stanowiły 625 mil. zł., czyli blisko 30 proc.

Fakt ten zasługuje na specjalne podkreślenie ze względu na to, że Danina Narodowa została wyznaczona po zlikwidowaniu świadczeń rzeczowych tj. w tym okresie, kiedy wieś płaciła tylko podatek gruntowy.

Już sam ten fakt powinien skłonić nasze władze do pociągnięcia warsztatów rolnych — w większej niż dotychczas mierze — do normalnych świadczeń podatkowych, co jak wiemy nastąpiło w związku z ostatnią podwyżką podatku gruntowego.

Dalej gazeta zwraca uwagę na to, że nieliczna, ale bogata grupa społeczna, utrzymująca się z niewyjaśnionych bliżej dochodów wpłaciła na Daninę śmiesznie mało. Komitety Obywatelskie nie wywiązały się należycie z zadania wymierzenia i ściągnięcia odpowiednio wysokiej Daniny od waluciarzy, spekulantów, nielegalnych handlarzy itp. Słusznie „Życie Warszawy" konkluduje:

Rok obecny jest i będzie pod względem gospodarczym ciężki i trudny. Państwo, oprócz zadań wynikających z planu odbudowy, ma do wykonania trudne obowiązki spowodowane okolicznościami nieprzewidzianymi (ciężka zima, katastrofa powodzi itp.). Jeśli więc trzeba będzie zażądać pewnych nowych ofiar finansowych i świadczeń w interesie ogólnym, muszą być one ściągnięte w pierwszym rzędzie z tych, którzy dotychczas w znikomym stopniu lub wcale nie poczuwali się do obowiązku ponoszenia ciężarów wraz z całym społeczeństwem.

Sesja budżetowa

Prasa krajowa poświęca wstępne artykuły budżetowej sesji Sejmu Ustawodawczego. „Głos Ludu" specjalnie podkreśla znaczenie obecnej sesji w drodze do dalszej stabilizacji naszego życia gospodarczego.

W ub. r. Krajowa Rada Narodowa zatwierdziła budżet dopiero pod koniec roku. Obecnie — sesja budżetowa zbiera się w niespełna trzy miesiące po wybraniu Sejmu, w mniej niż dwa miesiące po zakończeniu sesji pierwszej, poświęconej sprawom tak doniosłym jak wybór Prezydenta, uchwalenie Małej Konstytucji i amnestia.

Normalizuje się nasze życie państwowe, praca naszego parlamentu i nasza gospodarka skarbowa.

Przebieg sesji — jesteśmy tego pewni — wykaże dalsze umocnienie jedności stronnictw Bloku Demokratycznego w pracy nad całkowitą stabilizacją stosunków w kraju i nad przyśpieszeniem odbudowy gospodarczej Polski.

Tow Hochfeld w „Robotniku" po zanalizowaniu zagadnień, którym sesja jest poświęcona pisze:

Sesja zapowiada się pracowicie i ciekawie. Także podczas tej sesji główny ciężar wysiłku spoczywać będzie na komisjach sejmowych, które zdają egzamin rzeczowości, pracowitości, odpowiedzialności, inicjatywy. Ale posiedzenia plenarne i debaty generalne budzą również wielkie zainteresowanie i odgrywają swą wielką rolę wychowawczą w mechaniźmie naszego parlamentaryzmu — nowego parlamentaryzmu demokracji ludowej.

Coraz konsekwentniej kroczymy ku stabilizacji. Coraz mocniej stoimy na gruncie pewności prawnej. Sejm demokracji ludowej jest instrumentem realizacji ludowej praworządności, stróżem praw demokratycznych.

„Polska Zbrojna" podkreśla w planie inwestycyjnym znaczenie sum przeznaczonych na inwestycje na Ziemiach Zachodnich.

Blisko 29 miliardów zł., czyli 1/3 globalnej sumy planu przeznacza Rząd na inwestycje dla Ziem Zachodnich. Z sumy tej 8.6 miliarda zł obróconych zostanie na uruchomienie nowych zakładów przemysłowych i dalsze zwiększenie potencjału produkcyjnego czynnych już zakładów Jeśli dodamy, że na odbudowę transportu Ziem Zachodnich asygnuje się blisko 5 miliardów zł., to śmiało możemy stwierdzić, że plan inwestycyjny na rok 1947 w odniesieniu do Ziem Zachodnich jest kapitalnym planem rekonstrukcji przemysłowej.

Kara śmierci i dożywotnie więzienie za napady rabunkowe

14 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym na sesji wyjazdowej w Tarnowskich Górach, w trybie doraźnym odbyła się rozprawa przeciwko członkom bandy **Jakimczykowi Józefowi, Kadziewiczowi Wincentemu, Fajnickiemu Władysławowi i Golnickiemu Andrzejowi.** Banda dokonała szeregu napadów z bronią w ręku, między innymi, po ogłoszeniu amnestii, na leśniczego Walero w Kozłowej Górze zabierając garderobę i 45.000 zł. oraz w dniu 4. IV. 47 r. na Pośpiecha w Ożarowicach, pow. Tarn. Góry zabierając różne rzeczy. W wyniku rozprawy sąd skazał Jakimczyka Józefa, Kadziewicza Wincentego, Fajnickiego Władysława **na karę śmierci,** Wolnickiego Andrzeja **na dożywotnie więzienie.**

Na powodzian

Dowództwo Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego, celem przyjścia z pomocą powodzianom, zadeklarowało 10 proc. od poborów miesięcznych.

W ramach zbiórki na pomoc ofiarom powodzi, kop., „Artur" w Sierszy wpłaciła z sum zebranych przez górników i pracowników umysłowych zł 57.440.

Imponujące osiągnięcia w zakresie szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych

Osiągnięcia dwóch lat w dziedzinie uruchomienia szkolnictwa na Ziemiach Odzyskanych są imponujące. Jak podaje zarząd główny Polskiego Związku Zachodniego w Poznaniu, w chwili obecnej na Ziemiach Odzyskanych istnieją 4.592 szkoły powszechne, 210 średnich i 65 zawodowych, do których uczęszcza 601.469 młodzieży — wobec ogólnej liczby 2.582 uczelni z ilością 277.878 uczniów w r. 1945.

Najlepiej przedstawiają się osiągnięcia w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, gdzie roczny dorobek przekroczył 100 proc. stanu z 1945 r. Szczególnie dobre wyniki notujemy na terenie Śląska Opolskiego — wyremontowano tam 954 budynki szkół powszechnych. Prace nad dalszym rozwojem sieci szkolnej przy wydatnej pomocy, zarówno władz jak i ogółu społeczeństwa posuwają się stale. Stałą troskę stanowi brak podręczników szkolnych. Ministerstwo Oświaty przydziela za pośrednictwem Polskiego Związku Zachodniego znaczne subwencje na zakup podręczników szkolnych.

Zainicjowano również zbiórkę używanych książek.

Podkreślić należy ciągły wzrost liczby młodzieży autochtonicznej w szkołach średnich na Ziemiach Odzyskanych. W gimnazjum prądnickim zaobserwowano trzykrotny wzrost ilości uczniów — Opolan w ciągu ubiegłego roku szkolnego .Projektuje się utworzenie liceum warmińsko-mazurskiego na wzór liceum krzemienieckiego. Miejska Rada Narodowa w Szczytnie ofiarowała na ten cel dawny zamek krzyżacki. Do nowego liceum należeć mają także obiekty w Kętrzynie i zamek biskupów polskich w Lidzbarku Warmińskim.

Na Ziemiach Odzyskanych istnieją wszystkie typy szkół zawodowych, Specjalne szkoły kształcą fachowców z zakresu zagadnień morza i wybrzeża. W Gdyni zorganizowano półroczny kurs instruktorski wychowania morskiego, kursy żeglarskie i rybackie w Pasawii i Fromborku. Na Śląsku powstała specjalna szkoła mydlarska w Raciborzu

Osobną pozycję zajmują szkoły zawodowe, organizowane przez poszczególne władze resortowe, są to szkoły artystyczne Ministerstwa Kultury i Sztuki, przemysłowe — Ministerstwa Przemysłu, rolnicze — Ministerstwa Rolnictwa oraz szkoła morska — Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

Szkoły dla kandydatek do rad zakładowych

W zbliżających się wyborach do rad zakładowych wezmą udział liczne rzesze kobiet. Wydział Kulturalno Oświatowy KCZZ przystąpi też wkrótce do szkolenia kandydatek do rad zakładowych. Dwutygodniowe kursy będą zorganizowane w trzech turnusach, w czasie — od połowy kwietnia do końca maja br. Zgłosiło się na nie już ponad 3.000 kandydatek.

W Warszawie, Krakowie, Łodzi, Wrocławiu, Katowicach, Kielcach i Gdańsku kursy zorganizują Wojewódzkie Szkoły Związków Zawodowych. W Bydgoszczy i Poznaniu szkoły takie są już w stadium organizacji. W pozostałych większych ośrodkach, jak Lublin, Szczecin, Białystok i Olsztyn kursy odbędą się w kulturalno-oświatowych działach C. K. Z. Z.

Rosnie liczba ujawniających się w Warszawie

W dniach 14 i 15 bm. przed Komisją Amnestyjną przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa - miasto ujawnili się liczni członkowie NSZ z terenu całego kraju: instruktor sanitarny z woj. białostockiego ps. „Plazak", łącznik obwodu Warszawa ps. Zabrzeski, podwładny „Szarego" ze zgrupowania „Romana". (Chełm - Lub.) ps. Sęp i Orion, członek placówki Szczuczyn z woj. białostockiego, ps. „Groźny", członek grupy Jaworskiego ps. „Zet", łącznik ps. „Krakowiak, członek grupy „Kota" z Ostrowia Mazow. ps „Magazyn", ze zgrupowania Białego (pow. radomszczański) ps. „Romeo" i inni.

Wśród licznie ujawniających się członków WiN znaleźli się: dowódca drużyny ps. „Szary", dow plutonu „Czarny", obaj ze zgrupowania WiN z terenu rzeszowskiego, dowódca plutonu z białostockiego ps. „Zając", łącznik obwodowy zgrupowania Warszawa ps. „Franek", łącznik szlaku Warszawa — Śląsk ps. „Jemioła", drużynowy z terenu Ostrów Mazowiecki ps. „Mściciel" sanitariusz oddziału Lupaszki ps. „Leszek", sanitariusz z terenu Bielsk - Podlaski ps. „Skok", propagandysta z obszaru Warszawa ps. „Janos" i wielu innych.

Spośród innych organizacji nielegalnych ujawnił się drużynowy Stronnictwa Narodowego ps. „1708" propagandysta MOA ps. „Błysk", zastępca komendanta powiatu Białystok NZW ps. „Miecz" i „Pora" oraz wielu innych.

Przed Komisją Amnestyjną przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie ujawnił sie między innymi dowódca I kompanii WiN z terenu hrubieszowskiego Zygmunt Ochman. ps „Osterwa", który ujawniając się skierował do wszystkich swych podwładnych apel, aby w jak najszybszym czasie skorzystali z dobrodziejstwa amnestii.

Wśród dalszych członków podziemia ujawnili się: kwatermistrz lotnego oddziału Zenona z ROAK (Biała Podlaska) ps. Benito, adiutant komendanta okręgowego Puławy WiN ps. „Radost", instruktor zarządu głównego nielegalnego Stronnictwa Narodowego ps. „Góra", dowódca kompanii RAOK z Białej Podlaskiej ps. „Bartosz", zastępca dowódcy samodzielnego batalionu WiN z woj. warszawskiego ps. „Polesiuk", szef żandarmerii Oddziału Lupaszki ps. „Grot" i wielu innych.

1.507 osób ujawniło się w woj. śl.-dąbr.

Na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego w Komisjach dla Ujawniających się ujawniło się za okres od 1. 4. br. do 14. 4. br. ogółem 373 osoby należące do nielegalnych organizacji. W tym AK 157 osób — WiN — 18 osób SN — 4 osoby — NSZ 17 osób — wszelkie inne przestępstwa — 177 osób.

Wśród ujawniających się ujawnił się także kierownik organizacji młodzieżowej SN na Kraj, ps „Emil", oraz kilku członków z tej samej organizacji, zdając w Komisji drukarnię ręczną w dobrym stanie wraz z powielaczem Członkowie innych organizacji w tym okresie zdali maszynę szyfrową, maszynę do pisania, stację nadawczo-odbiorczą, oraz kilkadziesiąt sztuk broni automatycznej, krótkiej i długiej i kilkadziesiąt granatów.

Ogółem od początku ujawniania się do 14. 4. br. ujawniło się w woj. śl.-dąbr. 1507 osób.

Nowy plan repatriacji żołnierzy polskich

Poprzednio przedstawiony przez władze brytyjskie plan odejścia z Wielkiej Brytanii statków repatriacyjnych dla żołnierzy polskich, uległ zmianom na skutek złych warunków atmosferycznych i nawigacyjnych. Jak się dowiaduje korespondent PAP w Londynie, władze brytyjskie przedstawiły ostatnio nowy plan odejścia statków repatriacyjnych do Polski. Według tego planu w **okresie od 18 kwietnia do 4 czerwca br. zostanie przewiezionych do kraju 18.633 żołnierzy polskich i ich rodzin.**

Tydzień Ziem Zachodnich
13 - 20 IV 1947

Usilna praca dla Ziem Zachodnich
— to nasz obowiązek, więcej
— to nasz przywilej

Stałość naszej waluty nienaruszalnym aksjomatem

(Dalszy ciąg przemówienia min. skarbu tow. Dąbrowskiego na sesji budżetowej Sejmu Ustawodawczego)

Preliminowane wydatki miały wynieść 55 miliardów, faktycznie wyniosły 50 miliardów. Budżet obejmował dochody na 35,8 miliarda. Faktycznie uzyskano bez Daniny Narodow. 33 miliardy. Stało się to mimo podwyżki płac oraz mimo finansowania przez budżet wydatków aprowizacyjnych. Źródła dochodowe Skarbu, będące pod zarządem min. skarbu dały przeszło 19 miliardów zł. powyżej pierwotnego planu finansowego.

Akcja oszczędnościowa i likwidacja przerostów administracyjnych

Poczynania oszczędnościowe Rządu pozwoliły m. in. zredukować etaty osobowe administracji państwowej na rok 1947 o ok. 60 tys. osób bez wojska. W samym tylko Min. Bezp. Publicznego redukcja objęła 45 tysięcy osób. Ponadto prowadzona jest szeroka akcja oszczędnościowa, szczególnie w resortach gospodarczych likwidacja przerostów organizacyjnych, porządkowanie wydatków rzeczowo - administracyjnych i rachunkowości oraz wzmożenia wydajności i dyscypliny pracy. Poważne osiągnięcia ma akcja oszczędnościowa i w innych resortach. W okresie zakończenia działań wojennych Wojsko Polskie liczyło ok. 600.000 ludzi. Po 4-ro-krotnej redukcji powiązanej z demobilizacją wojennych roczników na dzień 1 kwietnia br. stan wojska wynosi 165.000 ludzi. Ostatnia redukcja w pierwszym kwartale br. objęła 40.000 ludzi, tabor zmniejszono o 5.800 koni i 2.730 samochodów.

Trudności wykonania planu inwestycyjnego na r. 1946

Wykonanie planu inwestycyjnego na 1946 r. — stwierdza min. Dąbrowski — natrafiało na trudności organizacyjne, materiałowe i finansowe. Przykładem walki z nimi są reformy na odcinku odbudowy Warszawy. **Niemniej środki finansowe na pokrycie planu inwestycyjnego zmobilizowane zostały prawie w 100 proc. Reszta kredytów bankowych będzie wykorzystana w 1-szym półroczu 1947 r.**

Nasz aparat finansowy

W drugiej części swego przemówienia min. Dąbrowski poświęca szereg uwag strukturze finansowej kraju, jak i zadaniom w dziedzinie finansów oraz organizacji aparatu finansowego.

Podkreśla on, iż nasz aparat finansowy zdołał w poważnej mierze wystąpić jako samodzielny element aktywny. Banki w 1946 r. zdołały zebrać drogą akwizycji wszelkiego rodzaju wkładów ponad 25 miliardów zł., stwarzając podstawę kredytową do finansowania życia gospodarczego. Aparat finansowy udzielił bez pomocy **Narodowego Banku Polskiego na kredyt przeszło 28 miliardów zł.**

Zwyżkę cen w 3-cim kwartale zdołaliśmy drogą szeregu zabiegów utrzymać w dopuszczalnych granicach. W zakresie polityki emisyjnej stało i stoi przed nami zadanie nie tylko utrzymywania równowagi między t. zw. strumieniem dóbr, a strumieniem pieniądza, ale doprowadzenia do tego, aby strumień dóbr był możliwie największy i by wielkość jego mogła stale, możliwie silnie wzrastać. **Byliśmy i jesteśmy — stwierdza min. Dąbrowski — zdecydowani jak najenergiczniej, wszelkimi środkami, bronić stałości naszej waluty. Nie do przyjęcia dla nas jest — mimo że łatwiejsza — polityka inflacji lub polityka deflacji.**

Równowaga

Podstawą naszej polityki, którą udało się nam przeprowadzić szczęśliwie, było osiągnięcie już w pierwszych miesiącach 1946 r. równowagi budżetowej. Dlatego też zadłużenie Skarbu w Narodowym Banku Polskim od początku roku 1946 utrzymało się na niezmienionym poziomie z tendencją do spadku w ostatnich miesiącach. Emisja 1946 roku szła wyłącznie na cele produkcyjne.

Finansowanie inwestycji

Potrzeby gospodarcze, które musiały być pokrywane kredytem w r. 1946, były bardzo duże. Poza potrzebami inwestycji i odbudowy, wzrosło ogromnie zapotrzebowanie na kapitały obrotowe. Wszystkie potrzeby gospodarcze zostały zaspokojone. **Inwestycje zostały sfinansowane przez Skarb w sumie przeszło 13 miliardów, z kredytów bankowych — ok. 26 miliardów. Kapitały obrotowe, dostarczone zarówno drogą emisji jak i z kredytów bankowych, wyniosły ok. 58 miliardów złotych.** Kwota ta wypełniła ogromne zadanie i w dużej mierze uzupełniła kapitały obrotowe przedsiębiorstw, które kapitałów tych nie zdołały dotąd sobie wytworzyć.

30 miliardów na Ziemie Odzyskane

Ogólny wkład systemu finansowego w zagospodarowaniu Ziem Odzyskanych wyniósł co najmniej **30 miliardów złotych**, przy czym suma ta nie obejmuje ogromnego wkładu dokonanego przez gospodarkę narodową poza systemem finansowym. Wystarczy tu wymienić olbrzymi majątek zainwestowany przez repatriantów i osadników oraz wartość importu zagranicznego, które to pozycje obliczać należy na dziesiątki miliardów złotych.

Jest to olbrzymi wkład gospodarki polskiej w Ziemie Odzyskane. **Jesteśmy jednak zdecydowani w zagospodarowaniu ich nie czynić żadnych redukcji wydatków.** (oklaski) **Ziemie te doprowadzimy w możliwie najkrótszym czasie do stanu kwitnącego.**

Polityka emisyjna

Inwestycje będą finansowane ze środków akumulowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, nadwyżek sektora państwowego, środków zdrenowanych. rynku oraz pochodzących z operacji kredytowych z zagranicą. Nie powiększy to obiegu w sensie nowych emisji i nie wytworzy nowej siły nabywczej.

Ostrożna polityka emisyjna znajduje wyraz w bilansie Narodowego Banku Polskiego, który na 1.1. 1947 r. wykazuje następujące podstawowe pozycje:

Stan obiegu biletów bankowych 60.065.800.000, suma udzielonych kredytów 55.282.065.000. Stan zadłużenia Skarbu Państwa 21.000.909.000, pieniądze i walory zagraniczne 1.799.144.092.

Spadek zadłużenia

Porównując stan zadłużenia Skarbu Państwa na 1.1. 1947 r. ze stanem na początku 1946 r. stwierdzamy spadek tego zadłużenia o blisko 1/4 miliarda. Powiększenie obiegu pieniężnego o 4,5 miliarda zł. odpowiada ogólnemu rozwojowi gospodarki narodowej.

Dywersyjna działalność elementów spekulacyjnych

Minister Dąbrowski wskazuje następnie z naciskiem na dywersyjną działalność elementów spekulacyjnych. rozpowszechniających kłamliwe wieści o przygotowywanej rzekomo przez Rząd wymianie biletów Narodowego Banku Polskiego. Takie rozsiewanie pogłosek nie mających absolutnie żadnych podstaw w zamierzeniach Rządu — o czym autorzy tych kłamliwych wieści doskonale wiedzą — ma jedynie na celu wprowadzenie zamętu, żerowanie na łatwowierności naiwnych i zgarnianie pokaźnych zysków spekulacyjnych. Tym się tłumaczy m. in. zwyżka kursów czarnogiełdowych i nieusprawiedliwione skoki cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby. Również niesprawdzone wiadomości o rzekomych przygotowaniach mennicy państwowej do wypuszczenia bilonu nie są zgodne z rzeczywistością.

Rząd dąży do stabilizacji wartości pieniądza

„Muszę z tego miejsca z całą stanowczością zaprzeczyć — oświadcza minister skarbu — tym kłamliwym wieściom, przynoszącym dotkliwe straty. Rząd nie zamierza przeprowadzać żadnej wymiany pieniędzy, nie zamierza nikomu niczego zabierać z posiadanych w bankach pieniędzy. Rząd dąży do stabilizacji wartości pieniądza poprzez wzmożenie produkcji, uproszczenie produkcji, uproszczenie wymiany towarów, poprzez równowagę budżetową i planową, celową politykę kredytową i pieniężną”.

W części towarowej bilansu płatniczego trwają prace nad udoskonaleniem funkcjonowania wymiany z zagranicą pod względem ilości, różnorodności i zasięgu geograficznego. Ogólna wartość eksportu towarowego wyniosła w roku 1946 — **ok. 125 milionów dolarów.**

Pożyczki i sprawa zwrotu naszego złota w Anglii

W roku ub., obok pomocy, jaką były dostawy UNRRA, uzyskane kredyty na zakup demobilu w USA — 50 milionów dolarów, pożyczkę na zakup materiału kolejowego w USA 40 milionów dolarów, pożyczkę w Szwecji — 100 milionów koron, i in. W roku bieżącym doszła do skutku pożyczka złota z ZSRR — 28 milionów dolarów. Szczególne znaczenie miałoby uzyskanie długoterminowej pożyczki w Międzynarodowym Banku Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego, który jeszcze praktycznie nie rozpoczął działalności pożyczkowej. W tych warunkach nieustępliwie umowy o zwrot naszego **złota z Anglii**, jest dla nas szczególnie dotkliwe — oświadcza minister Dąbrowski.

Opanujemy wszystkie trudności

Końcowa część przemówienia poświęcił minister Dąbrowski przede wszystkim omówieniu trudności, z jakimi należy się liczyć w 1947 roku w realizacji założeń naszej polityki pieniężnej. Kończą się dostawy UNRRA, został rozwiązany całkowicie problem deficytów aprowizacyjnych, ostra zima i powódź wywołały duże straty, wreszcie wciąż istnieje brak szeregu towarów przemysłowych, jak np. przemysłu skórzanego. Na czoło zagadnień wysuwają się wobec tego:

opanowanie skutków ustania czynników amortyzacyjnych, działających jeszcze w 1946 r., z których najważniejszymi były dostawy UNRRA,

finansowanie inwestycji w możliwie największym rozmiarze, uporządkowanie struktury finansowej w całym gospodarstwie narodowym, nierozłącznie związane z zagadnieniem wyposażenia przedsiębiorstw w kapitały obrotowe i

usunięcie deficytów finansowych.

Oszczędność i praca — to droga do dobrobytu Polski

Dla pokonania tych wszystkich trudności konieczne jest maksymalne napięcie energii ze strony Rządu i całego społeczeństwa.

Trzeba pogłębiać akcję oszczędnościową. walczyć z tym, co można by określić niesprawnością gospodarczą. brakami organizacyjnymi. przerostami instytucji. słabą wydajnością pracy. nieoszczędnym gospodarowaniem materiałem ludzkim. Te wysiłki Rządu musi cały naród uznać za niezbędny warunek dalszej poprawy losu świata pracy. Niezbędna będzie koncentracja środków pieniężnych, objęcie świadczeniami na rzecz Państwa wszystkich do tego zobowiązanych w rozmiarze odpowiadającym ich udziałowi w dochodzie społecznym oraz likwidacja podziemia gospodarczego. Nie można sobie pozwolić na istnienie jednostek które pojmują objętą przez siebie pozycję gospodarczą, jaką jednostronne prawo do czerpania korzyści bez obowiązku brania udziału w ogólnej odbudowie kraju. Trzeba z całą ostrością walczyć z anonimowością w przemyśle i handlu prywatnym. nieujawnieniem źródeł zakupu i sprzedaży. niechęcią do rachunków. prowadzenia ksiąg, nierzetelnością podawanych obrotów i dochodów. Omawiając hierarchię potrzeb w odbudowie gospodarczej kraju. minister Dąbrowski wysuwa na czoło zagadnienie stosunku rolnictwa do przemysłu po zniesieniu świadczeń rzeczowych i przejściu na świadczenia pieniężne. Nasuwa się pytanie, czy sprawność poboru świadczeń pieniężnych na wsi jest dostateczna i odpowiednia w świetle dynamiki rozwojowej życia gospodarczego.

Pełne wykonanie finansowych planów Rządu wymaga odpowiedniej atmosfery w społeczeństwie. . Musi się upowszechnić świadomość. że odbudowa dokonana będzie głównie własnymi siłami. **„Oszczędność i praca TO JEDYNA DROGA POLSKI DO DOBROBYTU“** — stwierdza minister Dąbrowski.

Rząd konsekwentnie zmierza do podniesienia dobrobytu obywateli poprzez podniesienie całości gospodarki narodowej. poprzez podniesienie dochodu społecznego. Dochód ten musi być sprawiedliwie dzielony. przede wszystkim w interesie tych, którzy swym ciężkim trudem przyczyniają się do jego wypracowania. Dlatego Rząd zwalczać będzie wszelkie próby nieuzasadnionego przesunięcia części tego dochodu społecznego w kierunku czynników spekulacyjnych, Należy pamiętać. że zadaniem naszym jest w ciągu najbliższych trzech lat dźwignąć Polskę gospodarczo zaledwie do poziomu przedwojennego. który przecież nie może nas zadowolić. Rok 1947, pierwszy. w którym wysiłek nasz został ujęty w ramy ogólnego planu gospodarczego i finansowego — musi wykazać. że powszechny wysiłek całego narodu oraz koncentracja i racjonalizacja wszystkich poczynań gospodarczych — pozwala nam nie tylko osiągnąć. ale przekroczyć poziom zakreślonych zadań. (huczne oklaski).

Pierwsza szkoła na Ziemiach Zachodnich obchodzi 2-gą rocznicę istnienia

(HR) 20 bm. minie dwa lata od powstania pierwszej na Ziemiach Odzyskanych szkoły powszechnej. Szkoła ta powstała dzięki zapobiegliwości ówczesnych pionierów tamtejszych m. in. obecnego wójta ob. Władysława Stojeckiego i sołtysa Wąsowicza.

PISMO
„Rzeczpospolita" i „Dziennik Gospodarczy"
— TO CODZIENNY DORADCA KAŻDEGO ZAKŁADU PRACY. WSZECHSTRONNIE INFORMUJE O WYDARZENIACH I ZAGADNIENIACH GOSPODARCZYCH, SPOŁECZNYCH I POLITYCZNYCH.
1187kr

Dębowiec — nowe źródło bogactwa

Był sobie folwarczek i koło niego niewielka osada, o której nikt w Polsce nie wiedział. Cesarsko-królewski urząd górniczy uparł się, że tu właśnie powinien być węgiel. Zaczęto w 1908 roku wiercenie, dowiercono się do piaskowca i zamiast węgla znaleziono gaz ziemny Austriacy postąpili nierozsądnie. gdyż pozostawili gaz opiece boskiej, a rozwój na pastwę ognia, który dwa lata płonął słupem ognistym nad Dębowcem. Wreszcie złoże wypaliło się, jak bezużyteczny fajerwerk i zgasło. Miliony poszły z ogniem. Mieszkańcy, którym wybuch szybu przysporzył niemało szkód przestraszyli się nie na żarty, tworząc na poczekaniu legendy o ogniu piekielnym i te legendy przekazane dzieciom sprawiły, że kiedy w r. 1946 zaczęto nowe wiercenia, tym razem pod fachowym kierownictwem seniora geologów naftowych dr R. Połwińskiego, odnieśli się do technicznej ekipy niemal wrogo.

Ale polski górnik nie szukał węgla, tylko nafty i gazu i wobec tego odpowiednio zabezpieczył wiercenia. Surowa zima 1946 r. była świadkiem wytrwałości robotnika polskiego, który podczas siarczystych mrozów budował gazociąg słabymi rękami w zamarzłej i wrogiej ziemi.

Szyb „Dębowiec Nr 1” zaczęto wiercić 13 lipca, a już 1 październik nika dowiercono się do gazu na głębokości 396 metrów. Gaz był w takiej obfitości i wydobywał się pod tak silnymi ciśnieniami, że trzeba było ogromnych wysiłków, żeby go ująć i zamknąć. Dokonano tego przy pomocy potężnej głowicy i cementowania rur wbitych w ziemię. 100 metrów sześc. na minutę przy ciśnieniu przeszło 30 atmosfer to bogactwo jeśli zważymy, że cały Kraków zużywa od 8—20 metrów kb. na minutę.

Wkrótce zaczęto wiercić nowy szyb „Dębowiec Nr 2”, który ukończono w lutym 1947 r. Za nim nastąpią inne, aby całe złoże, którego rozległość obliczyli z pewną dokładnością geologowie, wyzyskać dla celów technicznych. chemicznych i gazyfikacji miast.

Na czele tych prac dotyczących poszukiwań naftowych stoi inż. Z. Wilk, naczelny dyrektor Centr. Zarządu Paliw Płynnych. On to udzielał mi informacji fachowych i on z całą uprzejmością zorganizował wycieczkę dziennikarzy do Dębowca, żeby się na miejscu przekonali o ogromie wysiłków wobec braku odpowiednich maszyn i narzędzi.

Kiedy stałem przy głowicy szybu Nr. 1 poniżej której bulgotał gaz w wodzie gruntowej na skutek złych uszczelniaczy, miejscowi pracownicy tłumaczyli mi zarówno pochodzenie gazu ziemnego jak i samą technikę wiercenia.

Pozwólcie, że się podzielę z wami czytelnicy tą odrobiną wiadomości, gdyż wykład ze względu na moją daleką od geologii osobę, miał charakter popularny.

Gaz ziemny, bezbarwny i bezwonny, znajduje się w porowatej skale piaskowca Przypuszczalne jego pochodzenie. tak samo, jak nafty jest organiczne, to znaczy że powstał ze szczątków zwierząt lub roślin. Miliony lat odbywał się ten proces w tajemniczych głębiach laboratorium przyrody. Olbrzymie okresy czasu przewalały się nad formacjami geologicznymi, w których wnętrzu odbywał się ten proces rozkładu i przemiany. Zmiany ilościowe drogą rewolucyjnego skoku przeszły w zmiany jakościowe. Z zamierzchłego życia powstała nowa materia, by służyć po stuleciach nowemu, nieprzeczuwanemu nigdy życiu. Nowe warstwy piasku, mułu, gliny, narastały nad uformowaną w trudzie wieków gazodajną skałą, która miała stać się źródłem bogactwa i wygody dla przyszłego uzbrojonego w potęgę wiedzy człowieka.

Wreszcie nadszedł ten człowiek nowy władca otaczającego świata W przekrojach gór i skał, rozłupanych kataklizmami, uczył się odczytywać dzieje ziemi. Myślą ostrą i przenikliwą, zawsze na podstawie doświadczenia sięgał do zakrytego oczom wnętrza. Z prawie nieomylną ścisłością mówił: — Tu powinien być węgiel, tu nafta, tu gaz...

Niespokojny mózg szukał sposobów zdobycia tych skarbów pracą, wiedzą, geniuszem wynalazczym znalazł te sposoby. Bogactwo ukryte w ziemi zaczęło ukazywać się na jej powierzchni A jednocześnie zaczęła się walka kto ma być dysponentem tych bogactw: — uspołeczniony człowiek pracy, czy przypadkowy posiadacz złota, potrzebnego na koszty eksploatacji. W naszej ojczyźnie sprawa ta po wojnie została rozstrzygnięta na rzecz narodu.

Ale to taka krótka dygresja Patrzę na robotników, techników i geologów Dębowca i odsłania się przede mną wzniosłość ukryta tych ludzi, których wysiłek dotarł aż do mrocznych tajemnic głębi i czasu.

Pokazują mi mapkę gazociągu. **58 kilometrów, a całość: Dębowiec — Biała — Oświęcim — Trzebinia — Kraków posiada długość 108 kilometrów. Całość budowana podczas surowej zimy pod kierunkiem inż. Kołodzieja i asystenta jego Kaczmarczyka. Na czele spawaczy stał ob. Kozioł i przodownik Bugaj. Do budowy gazociągu użyto 4600 ton rur oraz 40 ton innych materiałów. Wykonano 12 tysięcy połączeń spawanych 55 przekroczeń rzek, potoków linii i bocznic kolejowych. Zużyto na tę pracę 23 tysiące dniówek.**

Nafciarze są również artystami. Kiedy ukończyli żmudną i codzienną pracę urządzili w Krakowie, pod Wawelem płomienny fajerwerk, który płonął kilka dni z rzędu. Był to odmienny fajerwerk, niż ten, wywołany niedołęstwem Austriaków przed 40 laty. Stał się triumfalnym okrzykiem polskiego robotnika, technika i inżyniera, płomiennym sztandarem walki o lepsze jutro dla narodu, który wyszedł zwycięsko z najstraszliwszej z wojen, a teraz również zwycięsko wkracza w najbardziej ludzki i owocny pokój.

J. WIRSKI

Fakty o „Prawdzie“

1 „Prawda" jest oficjalnym organem Centralnego Komitetu Partii Komunistycznej w Związku Radzieckim. Nakład jej sięga 2.500.000 egzemplarzy dziennie i przynosi pół miliona rubli dziennego dochodu. Czyni to nie tylko wydawanie pisma opłacalnym, ale także przynosi pewien zysk wydawcy.

2 35 linotypów, 19 maszyn rotacyjnych drukuje 600.000 gazet na godzinę w ciągu trzech godzin nocnych dla zaspokojenia potrzeb tylko okręgu moskiewskiego. Pozostałe 700.000 egzemplarzy gazety drukuje się w ośmiu największych miastach rosyjskich, do których codziennie samolotami przywożone są gotowe matryce.

3 Każdy z redaktorów i głównych reporterów ma swój własny pokój Większość z nich ma także swoje sekretarki. Pozostali reporterzy i pracownicy redakcyjni siedzą po dwóch w pokoju Każdy z 2000 ludzi zatrudnionych przez „Prawdę" pracuje 6 dni w tygodniu — wszyscy należą do Zw. Zawodowego i otrzymują uposażenie według stawek związkowych, które wynoszą dla reporterów 1500 do 2000 rubli miesięcznie. Poza tym reporterzy i redaktorzy „Prawdy" otrzymują t. zw. wierszowe za materiały wydrukowane. Jednakże ponieważ „Prawda" ma tylko 4 strony dziennie, a kilkuset pracowników redakcyjnych, rywalizacja pod tym względem jest dość duża.

4 Każdy pracownik otrzymuje raz w roku miesięczny urlop, który zwykle spędzany jest w domach wypoczynkowych „Prawdy" na wybrzeżu Morza Czarnego. Prócz tego „Prawda" posiada 3 pensjonaty w pobliżu Moskwy, gdzie pracownicy mogą spędzać wolne dni wraz z rodzinami na koszt wydawnictwa.

5 Naprzeciw budynku „Prawdy" jest dom, w którym mieści się mała sala teatralna, sale gimnastyczne, pokoje klubowe, biblioteka itp. Pracownicy „Prawdy" mogą tutaj grać w szachy, bilard, kręgle, czytać książki lub spotykać się ze swoimi przyjaciółmi.

6 Pracownicy redakcyjni rozpoczynają pracę o 3-ej popołudniu i pracują tak długo dopóki „Prawda" nie ukaże się z druku. „Jak wszyscy dziennikarze pracujemy nieregularnie — mówi Wiktorow — jeden z redaktorów „Prawdy". 16 godzin jednego dnia innego znowu tylko 2 godziny". Konferencje kolegialne każdego dnia rano decydują ile miejsca przyznać redaktorom poszczególnych działów, następnie kierownik działu sam już decyduje, które artykuły zamieścić i przesyła je wprost do drukarni opatrzone odpowiednimi adnotacjami.

7 „Prawda" na ogół nie drukuje wiadomości o zbrodniach, kradzieżach, rozwodach i katastrofach jako nie mających wartości wychowawczych. Otrzymuje ona 500 listów dziennie od swoich czytelników co pozwala redakcji na bliski i stały kontakt z całym społeczeństwem radzieckim.

N. CHLEBOSZ

Obrady komisyj Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych

W dniach 21—26 kwietnia br. odbędą się w Krakowie obrady komisyj wyłonionych przez Radę Naukową dla Zagadnień Ziem Odzyskanych.

Program obrad obejmuje doniosłe i żywotne problemy Ziem Odzyskanych. Na pierwszy plan wysuwa się zagadnienie uwłaszczenia osadników w miastach. Szereg referatów poświęconych zostanie niezmiernie ważnemu dla wzmocnienia więzi społecznej Ziem Zachodnich problemowi zespolenia się ludności i roli nauk historycznych w tym procesie.

Szeroko omawiana będzie kwestia komunikacji kolejowej na Ziemiach Odzyskanych z punktu widzenia potrzeb osadnictwa miejskiego, jak wiejskiego, dalej sprawa szkolnictwa zawodowego rolniczego.

W obradach weźmie udział kilkudziesięciu uczonych i specjalistów ze wszystkich ośrodków naukowych Polski oraz delegaci ministerstw i urzędów centralnych.

Prace komisyj budzą zrozumiałe zainteresowanie ze względu na doniosłość objętych programem problemów dla nowej rzeczywistości polskiej.

Władze radzieckie przekazują dalsze jednostki morskie

Władze radzieckie w ramach reparacji wojennych przekazały w dniu 14 kwietnia za pośrednictwem Urzędu Morskiego w Szczecinie dla GAL-u kadłub statku na stoczni Odra o pojemności 2,5 tys. ton. W tym samym dniu nadszedł do Szczecina rewindykowany statek „Robur VII", który przed wojną służył do bunkrowania. Jednostka ta obecnie dostosowana jest do podnoszenia wraków i została również przekazana do dyspozycji GAL-u. W najbliższych dniach polska komisja do rewindykacji statków udaje się do Rostocku celem przejęcia statku „Boltengof".

POBÓR DO WOJSKA WE WROCŁAWIU

Wśród licznie zgłaszających się przed komisją poborową we Wrocławiu duży procent stanowią ochotnicy pragnący wstąpić do lotnictwa i marynarki. Młodzież studiująca, która stawia się do poboru, otrzymuje odroczenie, aż do ukończenia studiów.

O wałbrzyskim węglu i wałbrzyskich kopalniach

Reportaż z Ziem Zachodnich

Górnicy wałbrzyscy mają dookoła oczu czarne obwódki, nie dlatego, że się źle myją tylko dlatego, że węgiel wałbrzyski jest tłusty i domyć się po pracy w kopalni jest niezmiernie trudno. Ten tłusty węgiel wydobywać też wyjątkowo niełatwo, jest jeszcze trudniej, niż to bywa w innych kopalniach, np. na Górnym Śląsku. Górnicy objaśniają fachowo, dlaczego tak się dzieje: pokłady węgla są cienkie, i z tego powodu „obudowa" chodnika i filaru jest inna, trudniejsza, zdarzają się częste „uskoki" t. zn. przy ruchach górotwórczych pokład węgla przesunął się w dół, albo w górę i stąd często zamiast na węgiel trafia się na kamień. To się nazywa „przerost".

Wskutek tego, że pokłady są wąskie, nierówne, że przerostów wiele, wydobycie węgla sprawia wiele kłopotu, wymaga wielkiego wysiłku — do każdej tony węgla wydobytej w Wałbrzychu, dokłada się 600 zł. i kopalnie byłyby deficytowe, w ogóle, by się nie opłacały, gdyby nie jakość węgla. „Byłyby" nieopłacalne, ale nie są. Właśnie dlatego, że węgiel jest tłusty, zawierający wiele wartościowych składników chemicznych, wystarczy umiejętnie go przerobić, aby przerobione produkty uboczne pokryły z nadwyżką koszty wydobycia.

Przy każdej z czterech kopalni wałbrzyskich („Wiktoria", „Bolesław Chrobry", Mieszko" i „Biały Kamień" — kilka km. za miastem) jest koksownia, w której węgiel zamienia się na wspaniały t. zw. „twardy", najlepszy w Polsce (i nie tylko w Polsce) koks i są fabryki, w których ku naszemu podziwowi widzimy takie przetwory, jak np. bezbarwny ciężki płyn—benzol, albo białą mączkę — azotan amonu.

Ha! Czarna kura znosi białe jajka. Z czarnego wałbrzyskiego węgla otrzymuje się nie tylko czarną smołę, ale i biały azotan i jeszcze bielszą sacharynę.

Wygląd zewnętrzny wałbrzyskiej kopalni też jest inny, niż każdej innej, np. górnośląskiej. Pod ziemią jest ciężko, ciężej niż gdzie indziej, ale za to na ziemi piękno krajobrazu każe zapomnieć o tym, co się przeżywa na dole.

Taka np. kopalnia „Wictoria". Kotlinka wśród porośniętych lasami sosnowymi gór. Między zabudowaniami kopalnianymi rośnie trawa, z której wyskakują już żółte kwiatki, a gdzieniegdzie widać też krzak lub drzewko, całe obsypane „baziami".

Wałbrzyskie kopalnie posiadają urządzenia nowoczesne. Przy każdej kopalni jest „płóczka" i urządzenia „flotacyjne". Wydobyty węgiel zawiera 30 proc. kamienia. W sortowni sortuje się węgiel w-g wielkości na kilka gatunków. Gruby węgiel pędzi po taśmach stalowych do wagoników, po obu stronach taśmy stoją uważne kobiety. Kamień łatwo odróżnić. Chwytają go zręcznymi palcami i odrzucają. Jeżeli węgiel jest drobny, dostaje się do oleistej cieczy, na sita, które nim potrząsają, tak, że kamień opada, węgiel zostaje na wierzchu. To jeszcze nie wszystko. Bo tu się nie marnuje nic, nawet pył węglowy. Ów pył w specjalnych maszynach „flotacyjnych" miesza się z wodą amoniakalną i „oliwą flotacyjną", powstaje czarna piana szumowin, pył węglowy oddziela się od kamiennego. Potem specjalnymi zgrzebłami odrzuca się czysty miał węglowy, którym po wysuszeniu można palić, jak węglem, dającym znikomy procent popiołu.

Pył węglowy jest zużywany w „Wiktorii", przeważnie w elektrowni, a trzeba wiedzieć, że owa elektrownia to chluba nie tylko okręgu wałbrzyskiego, ale w ogóle Polski. Dostarcza prądu nie tylko dla Dolnego Śląska, lecz i do Czechosłowacji. Jest to jedna z największych i najbardziej nowoczesnych elektrowni w Europie.

Ogromne ilości miału i pyłu węglowego jadą na taśmach do koksowni.

Zwiedzamy koksownię, potem fabrykę benzolu, fabrykę siarczanu amonu, nawozu, używanego przy suszy, oglądamy przeróbkę na smołę i naftalinę.

To jeszcze nie wszystko, co można otrzymać z węgla. Z tych produktów fabryka „Lofix" otrzymuje dalszych 20 innych, równie potrzebnych w życiu.

I to też jeszcze nie wszystko, co można zobaczyć ciekawego na powierzchni kopalni „Wiktoria".

Przy samej prawie ciemno zalesionej górze stoi pomalowany na barwy ochronne (jeszcze z czasów nalotów) zbiornik gazu świetlnego, zaopatrujący wiele miejscowości Śląska Dolnego i Czechosłowacji. Dawniej podobno i Berlin. Pojemność 100 tys. m. sześc. „Niewąsko" — jak się u nas mówi.

I jeszcze więcej można powiedzieć o wałbrzyskich kopalniach, a szczególnie o kopalni „Wiktoria".

Coś równie ważnego zobaczyliśmy na końcu, najpierw z góry, gdy wyjechaliśmy windą, ot tak, dla przyjemności, na zbiornicę gazu. Pod nami na prawo, na lewo, czerwone daszki domków osady górniczej.

A gdy wracaliśmy do miasta był już mrok.

— Tu mieszkam — wskazał nam górnik, który szedł z nami. Mieszka się jako tako. Dwa pokoje, łazienka, centralne ogrzewanie, gaz, elektryczność, ogródek przy domku, ogródek działkowy.

Mieszka się „jako, tako"... Na ogół kwestia mieszkaniowa jest łatwiejsza i lepiej się przedstawia, niż gdzie indziej. Dotychczas całkiem dobrze. Teraz będzie trudniej, ponieważ przyjedzie 3 tys. górników z Belgii i Francji. Trzeba się będzie trochę ścieśnić. Ale za to te 3 tysiące zastąpią 3 tysiące pracujących jeszcze Niemców.

Teraz chyba już w ogólnych zarysach temat mniej więcej wyczerpany. Najważniejsze punkty — że węgiel jest trudny do wydobycia, lecz tłusty i wart wysiłku, że produkty uboczne pokrywają z nadwyżką koszty wydobycia, że po ciężkiej pracy górnik i robotnik może odetchnąć świeżym powietrzem, a do domu przychodzi do dobrych kulturalnych warunków.

Myśląc o tym idziemy do tramwaju stromą uliczką osady. W wiosennej ciszy wieczoru słychać dźwięki harmonii i ustnych harmoniek...

M. Karasiówna

7 lat więzienia za donosicielstwo

Wiktor Skrzypiec posiadający II grupę niemieckiej listy narodowościowej, zamieszkały w Michałkowicach oskarżony o szkodliwą działalność skierowaną przeciw dwom powstańcom śląskim odpowiadał za swe czyny przed sądem.

Skrzypiec po zajęciu Śląska przez okupanta, doniósł kierownikowi kopalni „Michałkowice" Niemcowi Weberowi, że **Paweł Trocha i Stanisław Rzepus** brali udział w dniu 1 września 1939 r. w walkach o kopalnię z członkami „Freikorpsu". Takie samo zeznanie obciążające Trochę i Rzepusa złożył przed policją polityczną w Michałkowicach.

W roku 1942 przekraczając obowiązek świadka ponowił zeznanie przed Gestapo w Katowicach, dodając, że Trocha i Rzepus znęcali się nad wziętymi do niewoli przez żołnierzy polskich członkami „Freikorpsu" używając do bicia ich kolby karabinu i żelaza.

Powyższe dowodzenia nie zgadzały się z prawdą, gdyż Trocha jak i Rzepus, oburzeni wystąpieniem Niemców nie mogąc opanować gniewu wymierzyli dwóm z nich po policzku.

Sąd po dokładnym rozpatrzeniu sprawy **skazał Wiktora Skrzypca, jako zdrajcę Narodu Polskiego i faszystowskiego przestępcę na 7 lat więzienia, utratę praw obywatelskich, honorowych i konfiskatę mienia** (h. t.)

W rocznicę sforsowania Odry i Nysy

Święto saperów

Na dzień 16 kwietnia br. przypada rocznica sforsowania przez Odrodzone Wojsko Polskie Odry i Nysy

W kwietniu 1945 roku oddziały Wojska Polskiego zajęły pozycje do ostatecznego szturmu na Niemcy. Nad Odrą, w kierunku na Berlin, stanęła okryta chwałą bojową I. Armia Wojska Polskiego, pod dowództwem generała Popławskiego, nad Nysą zaś 2-ga Armia, pod dowództwem śp. generała Świerczewskiego, oraz Korpus Pancerny, które miały dopiero przejść swój chrzest bojowy. Niemcy, zdając sobie dobrze sprawę ze swego krytycznego położenia, wystawili przeciw Armii Radzieckiej i Wojsku Polskiemu 3/4 całej swej armii.

14 kwietnia przybył na front nad Nysą Naczelny Dowódca Marszałek Żymierski wraz z gen. Spychalskim, aby osobiście sprawdzić gotowość bojową żołnierzy.

16 kwietnia na całej linii, wzdłuż Odry i Nysy, wojska radzieckie i polskie rozpoczęły ofensywę. Jeszcze w nocy z 15 na 16 kwietnia grupy desantowe przeprawiły się niespodziewanie na niemiecki brzeg Nysy i zdobyły trzy małe przyczółki. Niemieckie próby zepchnięcia polskich żołnierzy załamały się pod huraganowym ogniem artylerii, przygotowującej teren do natarcia. W tym samym czasie saperzy w nadzwyczaj ciężkich warunkach i z ogromną ofiarnością, lekceważąc niebezpieczeństwo, budowali przeprawę. O godzinie 8,15 artyleria przeniosła ogień na linie obronne wroga. Piechota ruszyła do ataku i przeprawiwszy się po zbudowanych przez saperów mostach, dopadła okopów niemieckich. Przyczółek rozszerzał się szybko. Niebawem zdobyto pierwsze miejscowości na niemieckim brzegu.

Pułki 9 Dywizji Piechoty wraz z jednostkami 16 Armii Radzieckiej toczą walki o miasto Rothenburg. Tymczasem po moście przechodzą na lewy brzeg czołgi wspomagające piechotę. Przed zmierzchem Rothenburg jest zdobyty.

Nazajutrz, pomimo oporu i zajadłych kontrataków nieprzyjaciela 7, 8 i 9 DP posuwają się naprzód, zajmując szereg nowych miejscowości.

Operacje I Armii, stojącej nad Odrą, rozpoczęły się również 16 kwietnia. Dzięki niestrudzonemu bohaterstwu saperów już w ciągu 4-ch pierwszych dni I Armia wraz z 47 armią radziecką sforsowała Odrę u ujścia Starej Odry, przerwała 4 linie umocnień niemieckich i popędziła wroga na zachód. Niemcy uchodzili w takiej panice, że dopiero 23 kwietnia zdolni byli do stawienia jakiegokolwiek oporu. Próbowali oni zatrzymać nasze oddziały nad kanałem Hohenzollernów, ale w ciągu 24 godzin 3 DP, a potem 2 i 4 DP znów przy wydatnym udziale saperów sforsowały tę wodną zaporę i zjednoczone wojska poszły dalej w kierunku na Berlin.

Członkowie bandy „Iskra"

przed Sądem Wojskowym

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu na 2-dniowej sesji wyjazdowej w Wałbrzychu rozpatrywał sprawę 9-ciu członków bandy terrorystyczno-rabunkowej „Iskra". Jak wykazał przewód sądowy, banda „Iskra" zorganizowana została przez osk. **Kościelniaka Stanisława**, jako ekspozytura dolnośląska bandy „Ognia". W czasie swej zbrodniczej działalności członkowie bandy „Iskra" dokonali szeregu napadów terrorystyczno - rabunkowych w powiecie Jawor woj. wrocławskiego, mordując m. in. sołtysa gromady Madgorzewice — **Bronisława Dolnego, pełniącego** funkcje sekretarza miejscowego koła PPR. Mordu dokonali osk. **Węglewski i Olejarczyk.** W wyniku rozprawy sąd skazał Stanisława Kościelniaka, Michała Węglowskiego, Władysława Olejarczyka i Mariana Korelusa **na karę śmierci, zamieniając ją na podstawie amnestii na karę 15 lat więzienia. Członek bandy Jan Kowalczyk skazany został na karę śmierci i utratę praw honorowych i obywatelskich na zawsze.** Trzem dalszym oskarżonym wymierzono karę od 6 do 10 lat więzienia, łagodząc wydatnie wyroki na zasadzie amnestii. Osk. Ferdynanda Steca sąd uniewinnił z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

Z całego kraju

KWIDZYŃ

SZKOŁA RZEMIOSŁA WIEJSKIEGO

Ażeby podnieść poziom rzemiosła wiejskiego postanowiono otworzyć w Kwidzyniu przy Gimnazjum Rolniczo — Ogrodniczym trzyletnią Powiatową Szkołę Rzemiosła Wiejskiego. Szkoła została otwarta 15 kwietnia br. Będzie ona miała dwa działy: obróbki drewna (stolarstwo, tokarstwo, bednarstwo i kołodziejstwo) oraz obróbki metali (kowalstwo, ślusarstwo i montaż maszyn). Absolwenci otrzymają świadectwa czeladnicze.

ŚWINOUJŚCIE

ZALUDNIENIE NASZYCH WYSP

Na wyspy polskie Wolin i Uznam przybyli w miesiącu marcu pierwsi po długiej zimowej przerwie osadnicy. Są to przede wszystkim rybacy, którzy zajmują osady rybackie.

Obecnie na terenie powiatu wolińskiego (tak nazywa się powiat obejmujący wyspy Wolin i Uznam) mieszka 6760 Polaków i 5359 Niemców.

Większość ludności zamieszkuje w miastach, a tylko drobna liczba w Wolinie i Międzyzdrojach. Ogółem w miastach mieszka 3890 Polaków i 2870 na wsiach.

Podobnie przedstawia się również sprawa Niemców. I oni mieszkają przede wszystkim po miastach.

Przyczyną niewielkiej ilości ludności mieszkającej po wsiach jest nieprzeprowadzone dotychczas odwodnienie łąk i pastwisk na wyspie Wolin. Pastwiska te na skutek zniszczenia urządzeń melioracyjnych są pod wodą i rolnicy nie dysponują odpowiednimi łąkami, by mogli prowadzić gospodarkę hodowlaną. Przeprowadzenie naprawy tych urządzeń jest sprawą ważną i pilną, pozwoli bowiem na zwiększenie ilości ludności na wyspach i na właściwą gospodarczą eksploatację tych terenów.

OTWARCIE ŻEGLUGI PASAŻERSKIEJ

Na linii Szczecin — Świnoujście otwarta już została żegluga pasażersko - towarowa. Statek „San" odchodzi ze Szczecina trzy razy tygodniowo zabierając zarówno ładunki, jak i pasażerów. Linia ta eksploatowana jest przez Towarzystwo Żeglugi Przybrzeżnej na Bałtyku „Gryf".

Statek „San" nie wystarcza jednakże do właściwej eksploatacji linii Szczecin — Świnoujście. Z tej przyczyny czyni się starania o przydzielenie [illegible] ilości statków, tak by komunikacja była codzienna. Przede wszystkim chodzi o uruchomienie komunikacji pośpiesznej, tak by mieszkańcy Szczecina mogli w ciągu jednego dnia dojechać do Świnoujścia i tego samego dnia wrócić.

SZCZECIN

OTWARCIE ŻEGLUGI NA ODRZE

Na Odrze lody spłynęły już zupełnie, toteż przystąpiono do uruchomienia żeglugi. W tych dniach odszedł ze Szczecina pierwszy tegoroczny pociąg barek w kierunku na Śląsk. Holownik „Piast" zabrał 3 barki, które zimowały w porcie szczecińskim. Barki opuściły Szczecin puste. „Piast" odprowadził barki aż do Gryfina, gdzie barki zostały przejęte przez inny holownik, który będzie je holował dalej w górę rzeki.

W najbliższych tygodniach Szczecin spodziewa się już pierwszych wodnych transportów węgla ze Śl. W bieżącym roku tą drogą ma przybyć do Szczecina kilkaset tysięcy ton węgla. Ilość barek, która obecnie wynosi zaledwie kilkadziesiąt ma wzrość do przeszło 200. Powiększy się również liczba holowników doprowadzających barki do portu szczecińskiego ze Śląska.

OLSZTYN

POWODZIANIE Z OKOLIC WARSZAWSKICH ZNAJDĄ DACH NAD GŁOWĄ W WOJ. OLSZTYŃSKIM

Województwo olsztyńskie, stosunkowo nieznacznie dotknięte klęską tegorocznej powodzi, przygotowane jest przyjąć 8 tys. powodzian z okolic podwarszawskich, którzy podczas powodzi utracili cały swój dobytek. Powodzianie otrzymają w różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego dach nad głową oraz zatrudnienie w warsztatach miejskich i na roli. Władze wojewódzkie opracowują plan rozmieszczenia nowych osadników. Potrzeby życiowe zrujnowanych powodzian będą uwzględnione w pierwszej kolejności.

WROCŁAW

WYDOBYWAMY ZATOPIONY TABOR RZECZNY

Wrocławski Zarząd Wodny wydobył dotychczas 46 statków, 109 barek, 7 pogłębiarek i 6 koszarek oraz 6 szaland zatopionych w basenach portu na Odrze. Odbudowano również państwową stocznię „Zacisze" która należy do jednej z najlepiej i najnowocześniej urządzonych. Obecnie prowadzi się prace przy odbudowie jazu na Sopolni. Ma być on ukończony przed rozpoczęciem żeglugi, [illegible]. Przydział dalszych kredytów pozwoli Zarządowi Wodnemu na wydobycie i wyremontowanie kilkudziesięciu dalszych statków i barek [illegible], jak również z koryta rzeki i kanału.

PIERWSZY TRANSPORT EKSPORTU CZESKIEGO PRZEZ DOLNY ŚLĄSK DO SZCZECINA

W ramach zawartej niedawno między Polską i Czechosłowacją umowy kolejowej przekroczył dnia 12 bm. granicę w Międzylesiu pierwszy transport eksportu czechosłowackiego przez Dolny Śląsk i Szczecin. Transportem tym wyruszą w świat ze Szczecina wyroby czeskiego przemysłu metalowego. Od tej pory będą często przechodzić przez Dolny Śląsk nieustannie czeskie transporty do Szczecina.

JELENIA GÓRA

DZIECI RUMUŃSKIE NA DOLNYM ŚLĄSKU

Z 1000 dzieci rumuńskich, które znajdą się w Polsce na koloniach letnich w r. b., 100 dzieci bierze pod swoją opiekę Polski Czerwony Krzyż. Tych 100 dzieci rumuńskich przyjedzie do Agnieszkowa koło Jeleniej Góry do schroniska PCK i tu pozostanie przez okres 3 miesięcy. Dzieci są w wieku od 8 do 12 lat i na Dolny Śląsk przybędą już w końcu czerwca. Polski Czerwony Krzyż da im żywienie, pomieszczenie i całościową opiekę. Wychowawczynie polskie będą się wspólnie z wychowawczyniami Rumunkami opiekować gośćmi, którzy przybędą z zaprzyjaźnionego z nami kraju. Współpraca powinna dać dobre wyniki.

TOMASZÓW LUB.

ODBUDOWA POMNIKA W TOMASZOWIE LUBELSKIM

W roku 1923 z funduszów składkowych obywatele miasta Tomaszowa Lub. wybudowano pomnik wyobrażający Orła Piastowskiego z rozwiniętymi do lotu skrzydłami. W okresie okupacji w roku 1941 Orzeł został zdjęty i ukryty przez Polaków, fundament zakopany. Obecnie Miejska Rada Narodowa powzięła uchwałę odbudowania pomnika. Uroczystość odsłonięcia pomnika ustalono na dzień 1 maja rb.

KRAKÓW

ZARZĄD STOWARZYSZENIA OPIEKI NAD OŚWIĘCIMIEM

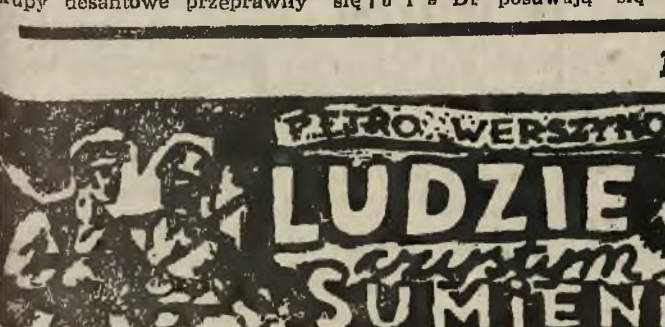
W Krakowie dokonano wyboru zarządu Stowarzyszenia Opieki nad Oświęcimiem. Na czele zarządu stanął ks. dr. Ferdynand Machay jako prezes, wiceprezesami zostali: prezes Sądu Apelacyjnego Kazimierz Rudnicki i dr. M. Milz, sekretarzami: Irena Woźniakowska i dr. . Rozmarynowicz.

POZNAŃ

O MATERIAŁY DO DZIEJÓW POZNANIA W OKRESIE OKUPACJI

W ramach prac Obywatelskiego Komitetu Krzewienia Wiedzy o Poznaniu przystąpiono przy współdziale sekcji dokumentalnej Instytutu Zachodniego w Poznaniu, do zbiórki materiałów źródłowych z czasów okupacji. Komitet prosi o przekazywanie takich materiałów jak: dokumenty poniemieckie, obwieszczenia, pamiętniki, ciekawe listy prywatne i tp pod adresem Instytutu Zachodniego w Poznaniu ul. Chełmońskiego 1 celem opracowania dziejów okupacji niemieckiej miasta Poznania

128)



przełożył: A. Lewin

Karawana posuwała się szybko. O trzy kilometry od ostatniej naszej placówki, na wprost wsi Darnowicze — kutry otworzyły ogień na brzeg z karabinów maszynowych i dział.

Podpłynęli bliżej, nasza placówka milczała.. Brzeg był pustynny. Co jak co, ale umieliśmy się maskować.

Kontynuując ogień na chybił trafił, statki płynęły w dół z prądem do Arewicz. Zrównały się z pozycjami piątej kompanii.

Cel był tak bliski i ponętny.

— Stiopa, daj rozkaz... cel bezpośredni... Szwaby nam ujdą... ech!...

— Towarzyszu dowódco kompanii, dajcie rozkaz!

— Gdzie rozkaz?... Niemcy ujdą...

Jefremow zgrzytnął zębami.

— Milczeć! Kto bez rozkazu wystrzeli — położę na miejscu!

Partyzanci wiedzieli, że ich dowódca nie rzuca słów na wiatr. Kurczowo zacisnęli palce na cynglach, w oczach trzymających już kilka minut parostatki na celowniku, zakręciła się łza, ale nikt nie wystrzelił.

Jefremow, z rozkazu Kowpaka, głębiej wciągał Niemców w worek, aby im odciąć wszelką drogę odwrotu — przepuścić do kompanii Gorłanowa i bić od tyłu.

Pozwolił statkom przepłynąć jeszcze dwieście metrów i dopiero wtedy skomenderował po riaziańsku:

— Dalej, chłopcy! Walić na cały regulator!

...Zagrzmiało działo Mikoły, hukneły rusznice, zawarczały cekaemy, zastukały ręczne karabiny maszynowe Diegtiarowa.

Nie dając się Niemcom opamiętać, Gorłanow otworzył ogień wprost na statki.

W krzyżowym ogniu statki rozbiegły się po Prypeci. Ich szyk został naruszony w ciągu jednej minuty. Statków okazało się więcej niż dymów. Pomiędzy sześcioma rzecznymi parowcami, które dymiły, wierciło się jeszcze pięć zwinnych kutrów.

Z parowców odpowiedziano silnym ogniem. Maleńkie działko Moskalenki nie mogło się z nimi równać. Pogalopowałem na P. O. i otrzymawszy sankcję Kowpaka, pogalopowałem z jednym siedemdziesięciosześciomilimetrowym działem dokoła, ażeby odciąć Niemcom odwrót. Działo osłaniała trzecia kompania. W tej samej chwili, gdy Kowpak dawał rozkaz dowódcy artylerii, ażeby nakrył odwrót Niemców ogniem siedemdziesięciosześciomilimetrowych dział, na P. O. przyszedł meldunek Gorłanowa z prośbą o przysłanie wozu po rannego partyzanta Kaługina.

Rudniew przywołał Siemienistego.

— Michale Kuźmiczu! Znajdź natychmiast wóz i odeślij do Gorłanowa.

— Rozkaz!

Siemienisty pogalopował do budynku szkoły. Tu znajdował się ambulans. Konie stały za szopą.

Na ostatnim wozie siedział rudawy chłopak o pulchnej twarzy, z maleńkimi wąsikami i oczkami — szczelinkami. Na czubku głowy przylepił się stary oblazły hełm lotniczy. Chłopak siedział na sianie, podłożywszy pod siebie karabin. Podwinął spodnie i łowił pchły.

— Ej ty, spadochroniarzu! Kończ polowanie! — krzyknął Michał Kuźmicz.

Nie zwracając żadnej uwagi na Miszę, flegmatyk w skupieniu kontynuował swoje zajęcie.

— Mówię ci — rzuć polowanie!

— A bo co? — ze złością podniósł głowę chłopak.

— A bo... trzeba jechać po rannego. Wal od razu do ósmej kompanii, do Gorłanowa. Prędzej, no ruszaj prędzej! Jak się nazywasz?

— A bo co?

— Bo co, bo co? Pchli królu! Jak się nazywasz — pytam?

— Nu, Kuzia.

— Nukuzia! No to szybciej Nukuzia, po rannego!

— „Powietrze!" — rozległ się głos dyżurnego.

Siemienisty szybko zawrócił konia. Obejrzał się. Na wieś leciał samolot. Z okrzykiem „maskować się!" Michał Kuźmicz pomknął ulicami wsi.

Minęła godzina. Czas szybko leciał, jak zawsze w rozgardiaszu bitwy, niezauważenie...

Siemienistego wezwano do sztabu.

Na taborecie koło umywalni, w zbryzganej krwią kurtce, siedział partyzant, łącznik z kompanii Gorłanowa. Lewą ręką ostrożnie podtrzymywał zabandażowaną prawą rękę.

Na świeżej marli występowały jaskrawe plamy krwi.

Gdy Siemienisty wszedł do chaty, łącznik zamilkł.

— Posłałeś wóz do Gorłanowa? — podniósł się z miejsca Rudniew.

— Posłałem, dawno posłałem, towarzyszu komisarzu — wesoło odpowiedział Michał Kuźmicz.

— Nie ma wozu — znużonym głosem powiedział łącznik.

Chłód przeszedł po plecach Siemienistego.

— Nie ma wozu... Kułagin umiera — cicho powtórzył łącznik.

Kowpak milczał podparłszy podbródek dłonią.

Bazyma chuchnął na szkła okularów i przecierał je chusteczką.

Rudniew stał trzymając rękoma pasek koalicyjki. Na pobladłej twarzy komisarza wystąpiły purpurowe plamy.

— Kto ciebie tak uczył wojować?

Surowe, gniewne słowa ukochanego komisarza dochodziły z daleka, jak spoza mgły. (C. d. n.)

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś, w czwartek, dnia 17 kwietnia br. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego o godz. 15-tej sztuka Jerzego Szaniawskiego **„Dwa teatry"** w reżyserii E. Wiercińskiego. Przedstawienie organizowane przez Koło Polonistów.

Wieczorem o godz. 19,30 ciesząca się niezwykłym powodzeniem komedia współczesna L. H. Morstina **„Taniec księżniczki"** w opracowaniu reżyserskim Bronisława Dąbrowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika. Muzyka Witolda Krzemieńskiego.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL. W czwartek, dnia 17 kwietnia br. o godz. 20-tej świetna komedia A. Cwojdzińskiego **„Temperamenty"** w reżyserii Władysława Krzemińskiego.

KINA

Katowice: Casino — Rywal jego królewskiej mości; Rialto — Ostatnia szansa; Słońce — Dusze nieujarzmione; Światowid — Moi rodzice rozwodzą się; Union — Wielki przełom; Zorza — Zeznanie szpiega; Apollo — Zuch dziewczyna

Chorzów: Apollo — Robin Hood; Colosseum — Samotny żagiel; Delta — Uwodziciel; Polonia — Robin Hood.

Mysłowice: Adria — Ludzie i manekiny; Piast — Ludzie i manekiny.

Siemianowice: Piast — Granica; Tęcza — Maksym.

Okręg śląsko-dąbrowski posiada najwięcej ogródków działkowych

Związek Ogrodników i Osadników Działkowych w akcji wiosennej

W rozpoczętym sezonie wiosennym Zw. Ogrodników i Osadników Działkowych okręgu śląsko-dąbrowskiego wykazuje ożywioną działalność nie tylko w pracach organizacyjnych, ale również w zaopatrywaniu swych członków w nawozy sztuczne, nasiona i narzędzia ogrodnicze. Do zadań Związku należy także opieka nad ogrodami działkowymi robotników fabrycznych, ogrodami dla stołówek, żłobków, zakładów przemysłowych, szkół oraz innych instytucji publicznych.

Dzięki szeroko rozwiniętej akcji Związku Okręgowego **coraz większe masy obywateli interesują się ogrodnictwem działkowym. Czynią to nie tylko** ze względu na trudny okres żywnościowy i korzyści, jakie dają zbiory z własnego ogródka, ale również dla przyjemności, których dostarcza własny kącik zieleni, gdzie po pracy zawodowej można znaleźć odpoczynek wśród kwiatów i świeżego powietrza.

W bieżącym sezonie przybyło przeszło 7 tys. członków i jak wyjaśnia prezes Związku ob. Antoni Nowak okręg śląsko-dąbrowski stanowi połowę zrzeszonych działkowców z terenu całej Polski. Same Katowice posiadają 2.445 ogródków działkowych, 342 ogrody przydomowe i 5.974 poletka na obszarze 310 ha. Śląsk Opolski liczy około 27 tys. działek, Zagłębie Dąbrowskie przeszło 20 tys., Śląsk Górny do 38 tys. działek.

Chcąc ułatwić działkowcowi pracę, zostało wydane pismo fachowe „Działkowiec Polski" poświęcone sprawom ogrodnictwa działkowego i przydomowego. Poza tym odbywa się szereg kursów zorganizowanych przez instruktorów powiatowych Śląskiej Izby Rolniczej z różnych dziedzin ogrodnictwa, jak gleboznawstwo, nasiennictwo, sadownictwo, kwieciarstwo, uprawa i nawożenie itd. Kursy fachowe mają na celu podniesienie wydajności obsianych i obsadzonych pól przez zapoznanie z technicznym udoskonaleniem środków uprawy, jak również pouczenie o zabezpieczeniu zbiorów przed zniszczeniem i o ochronie poletek przed szkodnikami z zewnątrz.

Dla pomyślnego przeprowadzenia całokształtu wytyczonych prac nad dalszym rozwojem ogrodnictwa konieczne są poważne sumy pieniędzy i od nich zależeć będzie wykonanie planu na rok 1947. Dotychczasowe osobiste poparcie ob. ob. wojewody i wicewojewody umożliwiło ogródkom działkowym pomyślny rozwój.

Akcja nasienna jest najważniejszą w bieżącym sezonie wiosennym. Związek dostarcza nasion po cenach zniżonych. Są to nasiona krajowe lub unrrowskie, duńskie i rosyjskie.

Dla działkowca sprawa nabycia tanich i dobrych nasion jest ogromnej wagi, gdyż wiąże się z rentownością ogródka. (ht)

Beethoven — Woytowicza
W przeddzień koncertu w Państwowej Filharmonii w Katowicach

4 najsłynniejsze sonaty Beethovena, „Patetyczna", „Księżycowa", „Waldsteinowska" i „Appassionata" — rzadko niezmiernie pojawiają się na jednym programie koncertowym. Piątkowy koncert znakomitego, światowej sławy pianisty i kompozytora **Bolesława Woytowicza** poświęcony sonatom beethovenowskim, wymienia w swym programie właśnie te cztery najsłynniejsze sonaty. Sam ten fakt wystarcza, by koncert ten, dzięki wykonawcy i programowi stał się dla melomanów pierwszorzędną sensacją artystyczną.

Ale sensacyjność tego koncertu ma jeszcze inny aspekt, który można nazwać „historycznym". Warszawianie pamiętają dobrze kawiarnię Woytowicza i owe słynne koncerty odbywające się w przedziwnej atmosferze skupienia i napięcia. Czym były one dla Warszawy w czasie okupacji, jaki był ich sens i znaczenie wiedzą o tym ich liczni słuchacze rozsiani po tragicznym finale powstania po całej Polsce.

Niedawno, w uznaniu wielkich zasług położonych dla rozwoju kultury muzycznej Śląska, Wojewoda śląsko-dąbrowski gen. A. Zawadzki ofiarował znakomitemu artyście wspaniały koncertowy fortepian.

Sonata „Patetyczna" op. 13 — zawdzięcza swoją nazwę monumentalnym w wyrazie wstępowi, spotykanemu tylko w symfoniach. Po wstępie dalej, zawierające w sobie wszystkie osiągnięcia i wzloty okresu młodzieńczego, jest wstępem do szczytowej, mistrzowskiej twórczości, jest jeszcze w pierwszym okresie.

Druga część „Adagio cantabile" rozwija kantylenę o niezbyt dotąd u Beethovena piękna, pełna nadziei i spokoju.

Sonata „Księżycowa" powstała pod wpływem nagle rozkwitłego uczucia, miłości do młodziutkiej Julii Giucciardi — w jedną księżycową noc. Ale tylko pierwsza część odbija srebrzystą poświatę kołyszących się w triolach fal. Presto pełne niepokoju, buntu i goryczy mówi o cierpieniu, o którym milczy „Księżycowa" część pierwsza.

Mistrzowska sonata op. 53, nazwana od nazwiska przyjaciela, któremu została poświęcona „Waldsteinowska" — jest szczytowym osiągnięciem celowości konstrukcji formalnej. Określić ją można jako wielka opowieść muzyczna o charakterze epickim. To nie jest już popis mistrzowskiej techniki kompozytorskiej, to nie upajanie się formą posłuszną dłoniom twórcy — to przemawia serce wielkiego artysty z głębi człowieczeństwa i z wysokości natchnienia. Jest to muzyka wstrząsająca prawdą i głębią treści i nieomylnością wyrazu formalnego.

Appassionata (op. 57) zamknie szereg koncertowych sonat składających się na program tego jedynego w swoim rodzaju koncertu. Wspaniała muzyka tego utworu, pełna burzliwego polotu wyraża w sposób genialny swego twórcy, jej wieczny bunt, siłę, niezmożoną wolę.

Bolesław Woytowicz jest jednym z tych bardzo nielicznych pianistów polskich mogący wykonać tak niezmiernie trudny, pomijając trudności pianistyczne — program.

Beethoven w jego wykonaniu wstrząsał słuchaczami w dniach grozy okupacyjnej tragizmem czystego, prawdziwego człowieczeństwa.

Muzykalne społeczeństwo katowickie poznało Woytowicza jako wybitnego i bezkonkurencyjnego interpretatora francuskich impresjonistów.

Program piątkowego koncertu jest rewelacją i jego „sensacyjność" jest najszlachetniejszej artystycznej próby.

P. W.

Komunikat

Dnia 18 kwietnia b. r. o godz. 16,30 w sali Teatru TUR-u przy ul. 3-go Maja 13 odbędzie się wspólna narada aktywu PPS — PPR miasta Katowic.

Uprasza się o punktualne przybycie.

Wydz. Organizacyjny Miejski Komitet PPR

Utworzenie Ligi Lotniczej w woj. śląsko-dąbrowskim

(c) W dniu 14 bm. odbyła się w gabinecie wicewojewody płk. **Ziętka** konferencja z udziałem d-cy 7 Łużyckiej Dywizji, płk. **Kobylańskiego**, naczelnika Urzędu Informacji i Prop. ppłk. **Stahla**, wiceprezydenta miasta, ob. **Sobola**, naczelnika Wydziału Wojskowego Urzędu Woj., mgr. **Woldańskiego**, inspektora Wydziału Komunikacyjnego Oddziału Lotnictwa Cywilnego, ob. **Walkarza** oraz kpt.-pilota **Litwińskiego**, w sprawie powołania do życia na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego, utworzonej zarządzeniem centralnych władz cywilnych **LIGI LOTNICZEJ.**

Liga Lotnicza, nawiązująca do tradycji przedwojennej LOPP, ma na celu — jak pokrótce referował zagadnienie kpt.-pilot Litwiński — **krzewienie zamiłowania do lotnictwa wśród najszerszych warstw społeczeństwa oraz popierania rozwoju lotnictwa we wszystkich jego dziedzinach.** Szczególnym zadaniem Ligi w chwili obecnej będzie przygotowanie poprzez odpowiednie kursy i szkolenie nowych kadr lotniczych dla potrzeb naszych sił powietrznych. Zasięgiem swojej działalności Liga Lotnicza obejmować będzie również młodzież szkolną, która poprzez modelarstwo, szybownictwo i sport motorowy będzie miała możność przechodzić wszystkie szczeble szkolenia lotniczego.

Okręg śląsko-dąbrowski posiada wszelkie warunki ku temu, aby pod względem wkładu w dzieło rozbudowy polskich sił lotniczych stanąć na pierwszym miejscu. Goleszów, Radzionków, oraz cały szereg innych miejscowości — to punkty, znane jeszcze z okresu przedwojennego, jako ośrodki szkolenia lotniczego. Uruchomienie i rozbudowa tych punktów pozwolą na stworzenie z terenu naszego województwa silnej bazy szkolenia przyszłych kadr lotniczych oraz przyczynią się w dużej mierze do krzewienia zamiłowania do lotnictwa.

Do chwili wyboru władz Ligi Lotniczej na terenie województwa **funkcję komisarza piastować będzie ppłk. Stahl**, który mianuje komisarzy powiatowych i miejskich Ligi, ci zaś zajmą się montowaniem terenowych placówek, jak również werbowaniem członków.

Liga działa na podstawie statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności, opracowanego centralnie. Składki członkowskie wynosić będą od 5—50 zł. miesięcznie.

Powstanie Ligi Lotniczej na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego datuje się od dnia zwołania konferencji.

Pomoc dla rodzin ofiar terroru faszystowskiego

(c) Wojewódzki Komitet Pomocy Rodzinom Zamordowanych w Katowicach, przyznał jednorazową zapomogę rodzinom ofiar terroru faszystowskiego w wysokości 580.000 zł. jak następuje:

Zawadzka — 20.000, **Zawadzka** — 15.000, **Nowak** — 20.000, **Reif** — 15.000, **Rajca** — 25.000, **Michniewicz** — 15.000, **Buchalik** — 25.000, **Zimny** — 25.000, **Ścigała** — 20.000, **Torbus** — 20.000, **Hornik** — 20.000, **Jeruszka** — 20.000, **Machura** — 15.000, **Chudera** — 15.000, **Ciszewski** — 15.000, **Buczek** — 15.000, **Fajkis** — 25.000, **Wolska** — 20.000, **Koziol** — 20.000, **Mojeszczyk** — 2- 000, **Malczyńska** — 25.000, **Kudla** — 25,000, **Cieśla** — 25.000, **Kryściak** — 25.000, **Balek** — 20.000, **Major** — 20.000, **Skapska** — 20.000, **Wołczyk** — 15.000, **Ćwiklińska** — 15.000 zł.

SPORT

Szwedzi mistrzem, ZSRR wicemistrzem Europy w zapaśnictwie

W półfinałach zawodów zapaśniczych w stylu klasycznym o mistrzostwo Europy padły następujące wyniki:

Waga musza: Sundin (Szwecja) pokonał na punkty Mohameda (Egipt); w drugiej walce Viitala (Finlandia) wygrał w 9 min. 56 sek. z Węgrem Szillagy.

Waga piórkowa: Kaudil (Egipt) odniósł punktowe zwycięstwo nad Fredriksenem (Dania); Toth (Węgry) pokonał na punkty Czechosłowaka Kotrbaty; Anderberg (Szwecja) wygrał także na punkty z Bilgem (Turcja).

Waga kogucia: Kalifkaja (Turcja) odniósł zwycięstwo na punkty nad Maerlie (Norwegia); Kaubi (ZSRR) uległ na punkty Hassanowi (Egipt).

Waga lekka: Jaltyrian (ZSRR) wygrał na punkty z Atikiem (Turcja).

Waga półśrednia: Dogu (Turcja) pokonał na punkty Andersena (Szwecja); Simanainen (Finlandia) odniósł punktowe zwycięstwo nad Węgrem Szilvasi.

Waga średnia: Bjelow (ZSRR) pokonał w 9 min. 42 sek. Szweda Groenberga.

Waga ciężka: Ruhimaki (Finlandia) wygrał z Syselem (Czechosłowacja) w 17 min. 20 sek.; Czakmak (Turcja) pokonał Weschiego (Włochy) po 8 min. 15 sek. walki; Kotkas (ZSRR) położył Richetzkego (Węgry) po 5 min. 23 sek.

Po spotkaniach finałowych mistrzostwo wagi muszej zdobył Sundin (Szwecja).

Kotkas (ZSRR) zajął pierwsze miejsce w wadze ciężkiej przed Czakmakiem (Turcja).

Tytuł w wadze półśredniej zdobył Turek Dogu z jednym punktem karnym, 2) Andersen (Szwecja) — 3 pk. karne, 3) Kozarskij (ZSRR) — 7 pkt. W ostatnim spotkaniu Dogu pokonał Kozarskiego w 9 min. 15 sek.

Klasyfikacja w wadze średniej: 1) Bielow (ZSRR) — 2 pkt. karne, 2) Tayfur (Turcja) — 4 pkt. karne, 3) Gorenberg (Szwecja) — 4 pkt. karne.

Trzecie mistrzostwo dla ZSRR zdobył Koberidze w wadze półciężkiej, mając 5 pkt. karnych.

W pozostałych wagach tytuły mistrzowskie zdobyli: w wadze koguciej Hassan (Egipt); w wadze piórkowej Anderberg (Szwecja); w wadze lekkiej Freandfors (Szwecja).

W sumie więc Szwecja zdobyła trzy tytuły mistrzowskie, jedno drugie miejsce i trzy trzecie, Zw. Radziecki zaś trzy mistrzostwa, jedno wicemistrzostwo i jedno trzecie miejsce.

Punktacja ogólna mistrzostw jest następująca: 1) Szwecja — 26 zwycięstw i 14 punktów, 2) ZSRR — 23 zwycięstwa i 12 pkt., 3) Turcja — 26 zwycięstw i 8 pkt., 4) Egipt — 14 zwycięstw i 5 pkt. 5) Węgry — 16 zwycięstw i 4 pkt. Dalsze miejsca zajęły Norwegia i Finlandia mając po 2 pkt., oraz Czechosłowacja z 1 pkt.

Zwycięska drużyna szwedzka zdobyła nagrodę prezydenta Czechosłowacji Edwarda Benesza, podczas gdy zawodnicy radzieccy otrzymali nagrodę premiera Gottwalda, a Turcji przyznano nagrodę ufundowaną przez prezydenta miasta Pragi.

Bruce Woodcock — Joe Baksi

W Londynie rozegrane zostało spotkanie bokserskie pomiędzy mistrzem Europy Bruce Woodcockiem a pretendentem do tytułu mistrza świata Joe Baksi.

Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem Joe Baksi'ego w siódmej rundzie przez techniczne k. o.

* * *

Bielsko (R) W najbliższych dniach powstanie z inicjatywy tut. Urzędu WF i PW Podokręg Lekkoatletyczny obejmujący swym zasięgiem Bielsko Białą, Cieszyn i Żywiec. Zadaniem nowoutworzonego Podokręgu będzie wzbudzenie większego zainteresowania „królową sportów", lekkoatletyką.

LEŚNIK — KOKSOCHEMIA.

Dnia 20 kwietnia odbędzie się na Stadionie Miejskim w Bytomiu mecz piłkarski o mistrzostwo kl. „C" pomiędzy drużynami KS Leśnik — Koksochemia — Zabrze.

Początek zawodów o godz. 10-ej rano.

RADIO

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA na czwartek, dnia 17 kwietnia 47 r.

6,00 Sygnał. 6,05 Dziennik. 6,20 Gimnastyka. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości poranne. 7,40 Koncert poranny. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 8,50 Koncert życzeń. 9,30 Koncert reklamowy 10,00 — 13,00 Przerwa. 13,00 Audycja dla szkół. 14,00 Audycje informacyjne. 14,30 Audycja dla kobiet. 14,40 Audycja dla wsi. 15,00 Śpiewamy piosenki. 15,20 „Polska Rodzina Radiowa". 15,25 Ze świata radia. 15,30 Pogadanka sportowa. 15,40 Ludowa muzyka wielkopolska. 16,00 Dziennik. 16,12 Muzyka rozrywkowa. 16,25 Piotr Czajkowski — kwartet d-dur. 16,55 Audycja dla młodzieży. 17,10 Komentarz gospodarczy. 17,20 „Muzyka dla wszystkich". 18,20 „10 minut poezji". 18,30 Nauka przy głośniku. 18,55 Audycja oświatowa TUR-u. 19,05 „Głos młodych". 19,15 Pogadanka kulturalno oświatowa. 19,25 Wiadomości sportowe. 19,30 Koncert życzeń. 20,00 Dziennik. 20,20 „Trybuna radiowca". 20,30 Melodie świata. 21,00 Słuchowisko. 21,25 Koncert popularny. 21,45 „Pokrzywy nad Brdą". 22,00 Kwadrans prozy. 22,15 Audycja poświęcona twórczości Karola Szymanowskiego 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,25 Muzyka taneczna. 24,00 Zakończenie programu.

Do sprzedania

STEYER OSOBOWY

typ 40 6 cyl. po generalnym remoncie z zapasowym silnikiem, skrzynka biegów, dyferencjałem i przednim mostem, na kompletnym ogumieniu wraz z 3 zapasowymi oponami i narzędziami.
BIURO TECHNICZNE INŻ. TOBIAS I SCHIRN BIAŁA-KRAKOWSKA, 11 LISTOPADA 23 Telefon 19-17. — Oferujemy również:

BLACHĘ STALOWĄ

3,5 mm GRUBOŚCI. (PAP) 1327kr

AMERYKANIE PISZĄ HISTORIĘ WOJNY

DRUGA WOJNA ŚWIATOWA

napisana przez U. S. I. S.

(Biuro Informacyjne Stanów Zjednoczonych) MATERIAŁ ZACZERPNIĘTY ZE ŹRÓDEŁ WYWIADU WOJSKOWEGO DEPARTAMENTU WOJNY W WASZYNGTONIE

Książka zawiera 20 mapek, obrazujących najważniejsze wydarzenia drugiej wojny światowej.
Książka taka ukazuje się po raz pierwszy po tej wojnie, odsłania nam pewne szczegóły i fragmenty dotąd nie ujawnione, przez co pewne fakty stają się dopiero teraz jasne i oczywiste.
Książka, którą wszyscy przeczytać winni.
Książka, która winna się znaleźć w każdym domu.
Książka, o której wszyscy mówić będą.
Wydawnictwo Przełom — Kraków
Do nabycia we wszystkich księgarniach
Wyłączna ekspedycja hurtowa na Katowice i G. Śląsk — Spółdzielnia Wydawnicza „KSIĄŻKA" KATOWICE, UL. 3-go MAJA 3 Telefon 355-30. 1260kr

HUTA „BOBREK" W BOBRKU BYTOMSKIM poszukuje PAP1275kr

2 inż.-mechaników

z dziesięcioletnią praktyką do Inspekcji Maszyn.
Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny huty

„BOBREK" W BOBRKU BYTOMSKIM. HUTA BANKOWA W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

zakupi:

60 rolek kalki do rysunków technicznych szer. od 1—1,5 metr.
200 szt. taśm do maszyn do pisania czarnych, szer. 13, 16, 25 i 30 mm
20 szt. taśm do maszyn fiol.-kop. szer. 13 mm
12 gros. ołówków kop. średniej tward.
12 szt. taśm do szapirografu Nr. 3.
20 kg farby czarnej do powielaczy w dobrym gat.
1 kg aniliny fioletowej w proszku
5 rolek brystolu w dobrym gat. szer. 1—1,57 metr.
2000 szt. matryc do powielaczy Geha
12 gros. ołówków czarnych Nr. 2
10000 ark. kalki czarnej A4
5000 ark. kalki niebieskiej A2.
Oferty należy składać w Wydz. Techn. Zaopatrzenia HB do dnia 20 kwietnia 1947 r. 1312kr

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE w Katowicach, ulica Kilińskiego 16 przyjmą zaraz do fabryk:

2 inżynierów mechaników

(energetyków) na kierowników ruchu.

2 inżynierów chemików

do produkcji celulozy i papieru.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne do Biura Personalnego. Warunki wg. umowy (ew. kontrakty). Mieszkania zapewnione. 44 I.

Poszukujemy 2 wodopompy

o wydajności 2500—3000 litrów na minutę i ciśnieniu 4 — 6 atm wraz z silnikiem na napięcie 500 V i kompletnym wyposażeniem. (PAP) 1326kr
ZAKŁADY ELEKTRO S. A. ŁAZISKA GÓRNE.

Tymczasowy Zarząd Państwowy Polskich Zakładów BABCOCK-ZIELENIEWSKI, S. A. W SOSNOWCU ulica Feliksa Perla 4 poszukuje:

starszego konstruktora

obeznanego z budową kotłów lokomotywowych na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału Technicznego Konstrukcji Kotłów Parowozowych.
Podania wraz z życiorysem należy kierować do Wydziału Personalnego. (PAP) 1282kr

Zakupimy:

15.500 szt. kulek łożyskowych 6 mm oraz łożyska kulkowe nr. 1209, 32206 i 53410.
Zgłoszenia prosimy przesyłać do PAP KATOWICE, pod „Łożyska". 1314kr

Wolne posady

Poszukuje się krojczego do robót miarowych. Zgłaszać: Pracownia Krawiecka Katowice, ul. Lompy (Barak). 45 I.

Poszukuję od zaraz czeladnika tapicerskiego i chłopca do nauki. Frąckowiak Kazimierz, mistrz tapicerski Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego 36. 46 I.

Poszukuję od zaraz czeladników krawieckich Emil Liberda, Żory pow. Rybnik, ul. Piaskowa 10. 40 I.

Samodzielna do prowadzenia gospodarstwa domowego dla jednej osoby potrzebna. Zgłoszenia Poste-restante, Rybnik, pod „35". 1887g

Przyjmiemy natychmiast na dobrych warunkach wykwalifikowanego kierownika wydziału finansowego. Zgłoszenia z życiorysem oraz powołaniem się na referencje prosimy nadsyłać pod Centrala Materiałów Budowlanych Katowice, ul. Francuska 53. (PAP) 1311kr

Posad poszukują

Kierownik działu administracyjno - handlowego dużego przedsiębiorstwa przemysłowego, buchalter-bilansista, budżetowiec, długoletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w administracji państwowej, samorządowej, prywatnej, handlowej i przemysłowej — energiczny, przedsiębiorczy, doskonały organizator, wykształcenie średnie, znajomość prawa, ekonomii oraz naukowej organizacji pracy, solidny, pragnie zmienić posadę. Wynagrodzenie od 10 tysięcy wzwyż. Reflektuję tylko na stanowisko kierownicze. Miejscowość obojętna. Oferty dla „Socjaldemokraty" do Administracji „Trybuny Robotniczej" 1305kr

Księgowa rutynowana poszukuje posady od 1 maja. Oferty do „Trybuny Robotniczej" Katowice, 3-go Maja 25 pod „Nr. 40". 40 I.

Kursy Kierowców Samochodowych

Mieczysław Studencki KATOWICE ulica Stawowa 5. Telefony 34870 i 34872 wyszkoliły tysiące kierowców w czasie 15-letniego istnienia na Śląsku 1169kr

Kupno

Maszyny do pisania i liczenia kupuję Radio — Kontakt, Katowice, Rynek 11. 1320kr

Filmy, igły patefonowe kupuję Radio — Kontakt Katowice, Rynek 11. 1320kr

Ważne dla wszystkich. Skupuję wszelkie butelki, płacę najwyższe ceny, ewent. odbieram sam. „Szklarnia" Katowice, Kościuszki 12, tel. 342-55. 1286kr

Książki polskie — naukowe — powieściowe, oraz niemieckie naukowe, kupuje stale Księgarnia, Kościuszki 25, tel. 343-34. 1316g

Woski, odpadki od świec zamienia na świece, kupuje, olejki — tłuszcze kupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Wosk. Krotoszyn, Sienkiewicza 2a. 1228kr

Filmy fotograficzne 6x9 kupię Radio Kontakt. Katowice Rynek 11 1065 kr

Motocykl kupię, tylko w dobrym stanie. Kukulski Katowice, 3 Maja 20. 872kr

Runo owcze zakupimy lub wymienimy na materiały 100% wełniane. Tkalnia Mechaniczna J. Wasilewski i S-ka Łódź, ul. Nawrot 13, tel. 133-00. (PAP) 1309g

Sprzedaż

Platforma 1 1/2 t. na oponach do sprzedania. Wojtala Pszów, ul. Wozwolenia 60. 38 I.

Sprzedam patefon skrzynkowy i aparat kinowy 9 mm. Bytom, Chrzanowskiego 2/7. 48 I.

Mam do sprzedaży wóz nowy. Kuczowic Teofil, Imielin, Oświęcimska. 1887 g

Mundur oficerski w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Opole, Słowackiego 9. 1328kr

Różne

Uprasza się o zwrot skradzionych w dniach 28 na 29 marca 1947 r. dokumentów buchalteryjnych w pociągu pośpiesznym Lublin — Wrocław na odcinku Skarżysko-Kielce, za wynagrodzeniem. Dyskrecja zapewniona. Zjednoczenie Kopalń Rudy Żelaznej Rejonu Staropolskiego w Starachowicach. 6323kr

Zamiany

Zamienię 4 pokojowe piękne mieszkanie willowe z werandą i ogrodem w Opolu na podobne w Katowicach. Wiadomość Sekretariat Redakcji „Trybuny Robotniczej" Katowice, telef. 361-04.

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe w Bytomiu na 3—4 pokojowe w Katowicach. Zgłoszenia: Bytom, tel. 23-74.

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje Lublin, skr. poczt. 105.

Dzierżawy

Staw rybny 5 hekt. wydzierżawię Szymecki Bogumice, pow. Rybnik.

Unieważnienia

Unieważniam skradzioną deklarację wierności na nazwisko Gertruda Szczeponik, Chorzów Batory, Piusa XI. 3. 35 I.

Unieważniam zgubione dokumenty, książeczkę wojskową wystawioną przez RKU Katowice, legitymację ZZM, oraz inne na nazwisko Wycisk Zbigniew Giszowiec, Modrzejewska 21. 42 I.

Unieważniam zgubioną legitymację szkolną, gimnazjum i liceum muzycznego Katowice, Krauzówna Stefania, Chorzów. 39 I.

Unieważniam skradzioną legitymację kolejową nr. 876, na nazwisko Podworska Antonina, Kochłowice, ul. Wyzwolenia 54. 47 I.

Unieważniam zgubioną legitymację służbową kopalni Katowice, Hławniak Michał, Katowice, Bogucicka 16. 1886g

Unieważniam skradzione wszelkie dokumenty na nazwisko Janko Janina, Świętochłowice, Bytomska 9a. 1885g

Wyd. Komitet Woj. P.P.R. Katowice, Red. Komitet Redakcyjny Redakcja i Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340-41/42. Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 — Konto PKO III 4900
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-390. Adres Redakcji Kraków, Wiślna 4. — Tel. 569-33 — Redaktor przyjmuje od godz. 9-ej do 12-ej. R — 20230